Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

NAKŁAD 72.532

Gazeta Białostocka

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 21 (4181) Wtorek, 26. I. 1965 r. Cena 50 gr

Konferencje partyjne woj. warszawskiego i MON

WARSZAWA (PAP) — Z udziałem ponad 400 delegatów reprezentujących blisko 92-tysięczną organizację, rozpoczęła się w poniedziałek 2-dniowa konferencja warszawskiej wojewódzkiej organizacji partyjnej.

Na obrady przybyli: członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — **Ryszard Strzelecki** oraz członkowie KC: **Edward Babiuch** — zastępca kierownika Wydziału Organizacyjnego KC PZPR, **Stanisław Kociołek** — I sekretarz KW PZPR, gen. dyw. **Czesław Waryszak** — dowódca WOW.

Konferencję otworzył I sekretarz WKW PZPR **Marian Jaworski**. Zagajenie i uprzednio dostarczone delegatom sprawozdanie podkreślają, iż organizacja wojewódzka w ciągu ostatnich lat poważnie umocniła się. Rozwinęła swoją działalność oraz wzrosła liczebnie.

W okresie sprawozdawczym uruchomiono w woj warszawskim wiele nowych, mających duże znaczenie także w skali całego kraju, zakładów. Przede wszystkim kombinat w Płocku i zakłady tłuszczowe w Nowym Dworze.

*

Wczoraj rozpoczęła w Warszawie obrady konferencja sprawozdawczo - wyborcza PZPR Komitetu Partyjnego MON. Na obrady przybyli: członek Biura Politycznego, minister Obrony Narodowej marszałek Polski **Marian Spychalski**, wiceministrowie ON **Jerzy Bordziłowski** i **Wojciech Jaruzelski**, grono generałów i wyższych dowódców WP.

Egzamin 212 tysięcy

WARSZAWA (PAP) — W poniedziałek rozpoczęła się na 74 naszych wyższych uczelniach zimowa sesja egzaminacyjna. Przystępuje do niej 212 tys. młodzieży studiującej w 16 uczelniach technicznych, 7 uniwersytetach, 10 akademiach medycznych, 7 szkołach rolniczych oraz ponad 30 szkołach ekonomicznych, pedagogicznych, artystycznych, wychowania fizycznego i in. Egzaminy zdają nie tylko studenci szkół dziennych, ale również wieczorowych i zaocznych.

Szczególnym przeżyciem jest obecna sesja dla ponad 50-tysięcznej rzeszy młodzieży uczącej się na pierwszym roku różnych kierunków studiów. Sesja trwać będzie 2 tygodnie — do 9 lutego.

W perspektywie linia lotnicza Warszawa-Algier

ALGIER (PAP) — W Algierze przebywa delegacja Ministerstwa Komunikacji, której przewodniczy dyrektor departamentu Lotnictwa Cywilnego, Jerzy FALBER. Przedmiotem rokowań prowadzonych przez delegację polską jest polsko-algierski układ o komunikacji lotniczej. Układ dotyczyć ma m. in. otwarcia linii lotniczej Warszawa — Algier.

Muzeum im. Dunikowskiego

WARSZAWA (PAP) — Dziś otwarte zostaje w Warszawie Muzeum im. Xawerego Dunikowskiego. Mieści się ono w zabytkowym pałacu w Królikarni, który odbudowany został na ten cel po raz pierwszy otworzy swoje podwoje.

Pałac w Królikarni zbudowany został w 1786 r. według projektu wybitnego architekta Dominika Merliniego.

Projekt ustawy o sądach społecznych

● Warunkiem powołania-inicjatywa oddolna ● Podniesienie rangi sędziego

Sądy społeczne, które rozpoczęły swą działalność początkowo na zasadzie eksperymentu, pełnią coraz większą rolę w kształtowaniu postaw obywateli i rozwijaniu prawidłowych stosunków między ludźmi. Potrzeba unormowania prawnego istnienia sądownictwa społecznego stworzyła konieczność ustawowego opracowania zakresu ich działalności jak też społecznych uprawnień. Nad projektem ustawy pracowała specjalna komisja, która przekazała go obecnie Prezydium Rady Ministrów.

Projekt ustawy opiera się na założeniu, że sąd społeczny rozpatruje tylko niektóre sprawy, a przy wyborze spraw kieruje się przede wszystkim oceną jakie możliwości wychowawcze i zapobiegawcze wynikają dla zainteresowanych obywateli z faktu, że ich sprawą zajmie się nie sąd powszechny a społeczny. Wejście w życie ustawy nie oznacza powszechności powoływania sądów społecznych. Będą one nadal powstawały w zależności od potrzeb i z inicjatywy zainteresowanych mieszkańców dzielnic, wsi czy zakładów pracy.

Cenne sformułowanie zawiera projekt w zakresie podniesienia rangi członka sądu społecznego. Jako działacz społeczny podlega on specjalnej ochronie i np. w wypadku jeśli pełni on swą funkcję w zakładzie pracy, jego zwolnienie z pracy wymaga takich samych warunków jak zwolnienie członka Rady Zakładowej.

Ciąg dalszy na str. 2

Umowa o współpracy gospodarczej Polska-Indie

NEW DELHI (PAP) — W dniu 25. I. 1965 r. została podpisana w New Delhi umowa o współpracy gospodarczej między Polską a Indią. W ramach tej umowy Polska dostarczy Indii na warunkach kredytowych dwa bloki energetyczne o mocy po 125 MW każdy dla budowanych w Indii elektrowni cieplnych.

Podpisana umowa jest trzecią z rzędu polsko-indyjską umową o współpracy gospodarczej. Pierwsze dwie zostały zawarte w latach 1960 i 1962 i dotyczyły budowy kopalń węgla kamiennego oraz dostaw kompletnych obiektów.

24 godziny na świecie

RZYM (PAP) — Po dwudniowej wizycie w Rzymie minister Spraw Zagranicznych PRL ADAM RAPACKI opuścił Włochy, udając się do Teheranu.

ALGIER — W odległości 15 km na północ od Casablanki, zatonął kuter marokański „Hamidi". 19 członków załogi zaginęło. Dotychczas z oceanu wyłowiono zwłoki 5 osób.

W całym kraju trwa akcja urządzania lodowisk. Najwięcej lodowisk można urządzić na przyszkolnych boiskach sportowych. Poza tym w miastach jest wiele wolnych placów, na których uruchomić można także ślizgawki. Do akcji tej poza szkołami włączyły się także ogniska TKKF.

CAF — fot. Uchymiak

10 lat „Śląska"

KATOWICE (PAP) — 10 milionów widzów, blisko 200 koncertów, z których 50 za granicą w przeszło 20 krajach Europy, Azji, obu Ameryk i Afryki, ponad 100 nagrań płytowych — oto dotychczasowy chlubny bilans działalności Państwowego Zespołu Pieśni i Tańca „Śląsk", obchodzącego w dniach 27—28 bm. jubileusz swojego 10-lecia.

W ciągu 10 lat zespół z Koszęcina stał się dumą i chlubą nie tylko mieszkańców Ziemi Śląskiej i Polski, lecz również tysięcy rodaków poza granicami kraju.

Najbliższy występ „Śląska" odbędzie się 27 bm. na uroczystej sesji WRN i MRN w Katowicach, z okazji 20 rocznicy wyzwolenia Śląska i Zagłębia.

Wyprodukowana w Zakładach Azotowych im. Feliksa Dzierżyńskiego w Tarnowie (dawne Mościce) 5-milionowa, od powstania zakładów, a 4-milionowa po wojnie tona nawozów sztucznych przekazana została już rolnictwu. Osiągnięcie załogi tarnowskich „Azotów" zbiegło się z 36 rocznicą podjęcia pierwszej produkcji.

NA ZDJĘCIU: dyrektor zakładów inż. Stanisław Opałko przekazuje nawozy przedstawicielom wsi.

CAF — fot. Kwiatkowski

Napięta sytuacja w Wietnamie południowym

LONDYN (PAP) — Po piątkowych, burzliwych demonstracjach antyamerykańskich, sytuacja w głównych miastach południowego Wietnamu pozostaje nadal napięta. W Sajgonie policja aresztowała dalszych 100 osób w pobliżu siedziby przywódców buddyjskich. Wśród aresztowanych znajduje się także kilku wyższych duchownych. Ogółem osadzono w więzieniu ponad 300 osób. W mieście Hue, w którym w piątek demonstranci zniszczyli bibliotekę amerykańską, policja aresztowała dyrektora pisma buddyjskiego „Lien Hoa". Organizacja studencka w tym mieście wezwała do bojkotu wszystkich Amerykanów, m. in. w restauracjach odmówiono Amerykanom obsługi. Ulicami miasta przeciągnął kilkusetosobowy pochód prowadzony przez duchownych buddyjskich. W mieście Nhatrang 200 duchownych buddyjskich rozpoczęło głodówkę. Przywódcy buddyjscy wezwali wiernych do modłów za duchownych, którzy głodują i do wyrzeczenia się wszelkich rozrywek.

Przywódcy buddyjscy opublikowali w niedzielę komunikat — w którym oskarżają ambasadora USA **Maxwella Taylora**, iż ponosi on odpowiedzialność za aresztowanie przez policję w

Ciąg dalszy na str. 2

Antyrządowa demonstracja w Damaszku

MOSKWA (PAP) — Według doniesień z Damaszku, w niedzielę odbyła się tam próba zorganizowania demonstracji antyrządowej. M. in. zamknięte zostały wszystkie sklepy w centrum miasta.

Przez radio nadano oświadczenie przewodniczącego Rady Prezydenckiej stwierdzające, że strajk handlowców zorganizowany został przez reakcyjne koła w celu udaremnienia postępowych posunięć rządu w dziedzinie nacjonalizacji przemysłu.

Wkrótce po nadaniu tego oświadczenia, na jednym z centralnych placów Damaszku odbyła się demonstracja, której uczestnicy wyrazili poparcie dla rządu. Przemawiając do zebranych, minister Spraw Wewnętrznych Syrii oświadczył, iż rząd podejmie zdecydowane i szybkie kroki w celu udaremnienia „nowego spisku reakcji".

Kolejna próba sił we Francji

PARYŻ (PAP) — Rozpoczęty tydzień we Francji stoi pod znakiem nowego strajku robotników państwowych, do których przyłączą się liczne rzesze pracowników zatrudnionych w przemyśle prywatnym i handlu.

Celem tej nowej, trzeciej już w ciągu ostatnich dwóch miesięcy, demonstracji jest protest przeciwko postępowaniu rządu, który odmawia podjęcia dyskusji z robotnikami na temat warunków bytu i pracy.

Czworaczki w Irlandii

LONDYN (PAP) — W miejscowości Limerick (Irlandia) przyszły na świat czworaczki — dwóch chłopców i dwie dziewczynki. Czworaczki urodziły się o 6 tygodni za wcześnie. Jak twierdzą lekarze, stan zdrowia dwojga z nich jest dobry, jednakże stan pozostałych budzi duże obawy. 35-letnia matka czworaczków Eileen O'Connell ma już siedmioro starszych dzieci.

Cały świat protestuje przeciwko przedawnieniu zbrodni hitlerowskich

WASZYNGTON (PAP) — 68 członków Izby reprezentantów Kongresu USA — demokratów i republikanów — zwróciło się do zachodnioniemieckiego Bundestagu z prośbą o przedłużenie okresu ścigania zbrodniarzy wojennych.

Amerykańskie agencje prasowe, które o tym informują, podają, że kongresmeni ostrzegają, iż „może się zdarzyć, że hitlerowscy zbrodniarze wojenni zaczną powracać do ojczyzny z krajów, w których się obecnie ukrywają", a to „może mieć poważne konsekwencje o charakterze międzynarodowym dla dalszego zapewnienia pokoju".

*

BERLIN (PAP) — W liście do zachodnioniemieckiego pisma „Welt am Sonntag" nadburmistrz Berlina za-

Ciąg dalszy na str. 2

J. Tokarski na naradzie hutniczej

KATOWICE (PAP) — W Katowicach obradowała ogólnohutnicza narada, poświęcona realizacji tegorocznych inwestycji w naszej „czarnej" metalurgii. W obradach uczestniczyli: wicepremier **Julian Tokarski**, wiceministrowie Przemysłu Ciężkiego — **Franciszek Kaim, Jan Kuczma** i **Ryszard Trzcionka**, wiceminister Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych — **Stefan Fariaszewski**, przedstawiciele hut i przedsiębiorstw budowlanych.

Planowanie rolnictwa na warsztacie PAN

WARSZAWA (PAP) — Zagadnieniom planowania przestrzennego rolnictwa, wykorzystaniu w praktyce map geomorfologicznych i hydrologicznych, omówieniu warunków przyrodniczych rolnictwa jako kompleksu oraz ekologicznym metodom badań warunków upraw i środowiska — poświęcona jest 2-dniowa konferencja naukowa, która w poniedziałek rozpoczęła obrady w Warszawie.

Katastrofa samolotu premiera Syjamu

DELHI (PAP) — Jak donoszą z Bangkoku, premier Syjamu **Thanom Kittikachorn** przeżył w niedzielę katastrofę samolotową. Maszyna, na której przyleciał on do miasta Pitsanulok nie mogła przed lądowaniem wyrzucić podwozia. Z doniesień prasy wynika, że samolot doznał poważnych uszkodzeń, jednakże — zanim stanął w płomieniach — premier i towarzysząca mu grupa wyższych oficerów zdołali się uratować.

Działacze ZSL radzili o oświacie rolniczej

KRAKÓW (PAP) — W Krakowie odbyła się 3-dniowa, krajowa narada kierowników wydziałów propagandy i oświaty wojewódzkich komitetów ZSL. Tematem narady, w której uczestniczył sekretarz NK ZSL — **Kazimierz Banach** były problemy rozwoju różnych form oświaty rolniczej i kultury na wsi.

Groźny pożar w Białostockich Zakładach Roszarniczych

Wczoraj, 25 bm. kilka minut po godz. 8 rano białostocka Straż Pożarna została zaalarmowana wiadomością o groźnym pożarze, który powstał w Zakładach Roszarniczych w Białymstoku. Z nieustalonych dotychczas przyczyn płomienie w błyskawicznym tempie ogarnęły pojemniki z paździerzami, które są odpadami z produkcji. Niebezpieczeństwo powiększał fakt, iż zarówno podwórze jak i dachy budynków zakładowych były pokryte grubą warstwą paździerzy. Pożar zagrażał hali fabrycznej i magazynom.

Do akcji ratunkowej przystąpiło sześć oddziałów Straży Pożarnej: trzy sekcje Miejskiej Zawodowej Straży Pożarnej z Białegostoku, dwie sekcje z BZPB „Fasty" i jedna szkcja Kolejowej Straży Pożarnej.

Dzięki wysiłkom oddziałów strażackich, pożar udało się zlokalizować. Główna akcja gaśnicza trwała do godz. 10.15. W akcji ratunkowej uczestniczyła również załoga Roszarni, która usunęła z najbardziej zagrożonego magazynu ogromną ilości słomy.

Do późnych godzin popołudniowych na miejscu pożaru pozostała jedna sekcja Straży Pożarnej dogaszając aby pożar nie powstał ponownie. Całością akcji ratunkowej kierował kpt. Franciszek Kuczyński z KW SP.

Powołana komisja szczegółowo bada przyczyny pożaru oraz ustala skutki. Wysokość strat nie jest jeszcze dokładnie znana. (h)

POGODA

DZIŚ — zachmurzenie duże z rozpogodzeniami. Okresami możliwe jeszcze drobne opady śniegu. Temperatura maksymalna około — 10 stopni. Wiatry słabe z kierunków wschodnich.

Prasa włoska o pobycie ministra Rapackiego w Rzymie

RZYM (PAP) — Rzymski korespondent PAP, red. Jadwiga Pasenkiewicz donosi, że trzydniowy pobyt ministra Spraw Zagranicznych Adama Rapackiego w stolicy Włoch wywołał w tym kraju duże zainteresowanie. Prasa włoska różnych odcieni poświęca wiele miejsca rozmowom przeprowadzonym przez ministra Rapackiego z premierem Aldo Moro i innymi osobistościami politycznymi Włoch, komentując je jako próbę zbliżenia między obu krajami dla dalszej działalności na rzecz pokoju i rozbrojenia.

Oficjalny organ partii chrześcijańsko-demokratycznej „Il Popolo" przytacza w obszernym streszczeniu przemówienia wygłoszone przez premiera Moro i ministra Rapackiego podczas śniadania, którym premier włoski podejmował w sobotę polskiego gościa. Aldo Moro podkreślił, że „we wszystkich rządach, ożywionych poczuciem dobrej woli, umacnia się przekonanie o konieczności utrwalenia procesu odprężenia międzynarodowego. Istotny wkład do osiągnięcia tego celu — stwierdził on — stanowi wszystko, co może sprzyjać pogłębieniu wzajemnej znajomości i zrozumienia między narodami oraz umocnić więzy współpracy i współdziałania gospodarczego. Premier Moro wyraził zadowolenie, że stałego wzrostu współpracy handlowej i gospodarczej włosko-polskiej oraz rozszerzenia wymiany kulturalnej między obu krajami. Wypowiedział się też za pogłębieniem i rozszerzeniem żywego dialogu politycznego, który stał się możliwy dzięki odprężeniu w świecie".

Jak pisze „Il Popolo" minister Rapacki podziękował w odpowiedzi za szczególnie serdeczne przyjęcie i wyraził zadowolenie z dotychczasowego dwustronnego rozwoju stosunków handlowych, gospodarczych i kulturalnych między Polską a Włochami. Stwierdził on, że z pewnością istnieją różnice między obydwoma krajami, lecz istnieją także i możliwości prowadzenia dialogu, w sytuacji międzynarodowej pełnej jeszcze niebezpieczeństw, lecz również i elementów napawającą otuchą.

Katolicki dziennik „l'Avvenire d'Italia" zwraca uwagę, że zarówno premier Moro jak i min. Rapacki położyli w swych wystąpieniach akcent „na zapoczątkowanie dialogu politycznego".

Socjalistyczny dziennik „Avanti" pisze, że „serdeczna rozmowa między Moro a Rapackim skoncentrowała się wokół dwóch głównych problemów — rozbrojenia i bezpieczeństwa europejskiego".

Organ partii komunistycznej „Unita" pisze, że spotkanie min. Rapackiego z prezydentem Saragatem i premierem Moro przypadło w okresie kiedy „odczuwa się potrzebę podjęcia i rozwijania dialogu Wschód-Zachód w obliczu niebezpieczeństwa, że osiągnięte już na drodze współistnienia rezultaty narażone zostaną na szwank wskutek inicjatywy zachodniej zmierzającej do dostarczenia Niemcom zachodnim broni atomowej, a w każdym razie rozprzestrzenienia zbrojeń nuklearnych.

Projekt ustawy o sądach społecznych

Ciąg dalszy ze str. 1

W projekcie znalazła też dobitny wyraz tendencja do ugodowego załatwiania sporów i konfliktów pomiędzy skłóconymi stronami. Ponieważ orzeczenie sądu społecznego jest wyrazem opinii środowiska, orzeczenie to nie podlega w zasadzie zaskarżeniu. Cechą charakterystyczną projektu jest jego ramowość. Regulaminy szczegółowe powstawać będą w oparciu o ustawę.

W 60 rocznicę rewolucji 1905 r.

WARSZAWA (PAP) — W poniedziałek w Zakładzie Historii Partii przy KC PZPR w Warszawie odbył się wieczór poświęcony 60 rocznicy rewolucji 1905 roku.

Spotkanie, w którym uczestniczyli weterani walk rewolucyjnych, zagaił kierownik Zakładu prof. Tadeusz DANISZEWSKI. Przypomniał on sytuację międzynarodową w momencie wybuchu rewolucji, omówił jej przebieg, a następnie historyczne znaczenie. Prof. Daniszewski dużo uwagi poświęcił wydarzeniom rewolucyjnym na ziemiach polskich.

De Gaulle zaproszony do ZSRR

PARYŻ (PAP) — W poniedziałek po południu generał de GAULLE przyjął ambasadora radzieckiego w Paryżu WINOGRADOWA, z którym rozmawiał blisko godzinę.

Po wyjściu z Pałacu Elizejskiego Winogradow obległy przez dziennikarzy powiedział im, że jak zwykle po powrocie z Moskwy omówił z prezydentem Francji szereg problemów związanych ze stosunkami francusko-radzieckimi. Powiedział również, że wręczył de Gaulle'owi zaproszenie do odwiedzenia Związku Radzieckiego.

Eksplozja na lotnisku laotańskim

LONDYN (PAP) — Połowa laotańskich sił lotniczych została zniszczona na skutek wybuchu, który miał miejsce w niedzielę rano na lotnisku wojskowym w Vientiane. Spłonęło co najmniej 10 samolotów wojskowych typu „T-28" dostarczonych Laosowi przez Stany Zjednoczone. Zniszczeniu uległa duża część lotniska z urządzeniami, wiele hangarów oraz kilka samolotów transportowych. Źródła amerykańskie w Vientiane utrzymują, że eksplozja nie została spowodowana przez sabotaż, ale jest dziełem przypadku. Wersji tej jednak — jak pisze AFP — nie daje się w stolicy Laosu wiary. Eksplozja na lotnisku wojskowym w Vientiane nastąpiła w niewiele godzin po ostrzeżeniu naczelnego dowództwa Patet Lao, że wzmożona zostanie kontrakcja przeciwko samolotom dokonującym nalotów na siły Patet Lao.

Ludobójcy z Zakopanego przed sądem

BONN (PAP) — Przed sądem przysięgłych we Freiburgu (NRF) rozpoczął się w poniedziałek proces przeciw dwu b. SS-manom, którzy w okresie okupacji „działali" w Zakopanem. B. kierownik placówki Weissmann i jego współpracownik b. SS-untersturmfuehrer, Sehmisch, oskarżeni są o współudział w zamordowaniu około 200 Żydów, mężczyzn, kobiet i dzieci, przy czym w wielu wypadkach osobiście brali udział w rozstrzeliwaniu.

W procesie, który potrwać ma do końca kwietnia br., zeznawać będzie 130 świadków z Niemiec i z zagranicy.

Epidemia grypy we Francji

PARYŻ (PAP) — W Departamencie Basses-Pyrenees szaleje ostra epidemia grypy, która atakuje głównie młodzież w wieku szkolnym. Władze służby zdrowia postanowiły zamknąć do 30 bm. dwie średnie szkoły techniczne, w których uczy się ogółem 2600 uczniów.

W Chinach i na Kubie o naradzie warszawskiej

PEKIN (PAP) — W dniu 25 bm. dziennik „Zenminżipao" opublikował pełny tekst komunikatu narady Doradczego Komitetu Politycznego — Państw — Stron Układu Warszawskiego oraz krótką wiadomość, podającą termin narady i wymieniającą jej uczestników.

HAWANA (PAP) — „Dokument o ogromnym znaczeniu", który „pozostawiając otwartą drogę do pokojowych rozwiązań, stanowi zarazem ważkie ostrzeżenie pod adresem inspiratorów wojennych planów atomowych". Komentator głównej hawańskiej stacji telewizyjnej, charakteryzując tymi słowami doniosłość komunikatu narady Doradczego Komitetu Politycznego Państw — członków Układu Warszawskiego podkreślił, iż zawiera on wyczerpującą analizę aktualnej sytuacji międzynarodowej i na jej podstawie stwierdza, że plany utworzenia wielostronnych sił nuklearnych NATO oznaczają poważne zagrożenie pokoju światowego.

Zgromadzenie Ogólne NZ kontynuuje obrady

NOWY JORK (PAP) — Wczoraj w godzinach wieczornych w Nowym Jorku zebrało się ponownie Zgromadzenie Ogólne NZ. W pierwszej fazie poświęcone ono było pamięci zmarłego w niedzielę b. premiera W. Brytanii, wybitnego męża stanu **Winstona Churchilla.**

W dalszej części obrad Zgromadzenie Ogólne NZ przystąpiło do debaty generalnej, która toczy się z niewielkimi przerwami od chwili rozpoczęcia XIX sesji. Na liście wczorajszych mówców figurowali m. in. delegaci Cypru i Algierii.

Posiedzenie Rady Europejskiego Zgromadzenia Doradczego

PARYŻ (PAP) — W Sztrasburgu rozpoczęła się w poniedziałek pięciodniowa sesja Rady Europejskiego Zgromadzenia Doradczego, w skład którego wchodzą parlamentarzyści 17 krajów Europy zachodniej. Debatę polityczną otworzył obecny przewodniczący komisji ministrów spraw zagranicznych Rady, szef departamentu politycznego Szwajcarii, Wahlen. Jak się oczekuje, głównym tematem dyskusji na sesji będzie sprawa nawiązania bliższych stosunków między krajami Wspólnego Rynku i europejskiego stowarzyszenia wolnego handlu (EFTA).

Napad rabunkowy w Waszyngtonie

WASZYNGTON (PAP) — 4 uzbrojonych bandytów przedostało się przez balkon na II piętrze do mieszkania bogatej wdowy po amerykańskim finansiście i przedsiębiorcy budowlanym, Dwen Cafritz. Grożąc jej zamordowaniem, bandyci skradli biżuterię, która ubezpieczona była na sumę 265 tys. dolarów.

Przeciwko przedawnieniu zbrodni hitlerowskich

Ciąg dalszy ze str. 1

chodniego, Willy Brandt, wystąpił jako reprezentant SPD przeciwko przedawnieniu ścigania zbrodni hitlerowskich z dniem 8 maja br. Uzasadnia on swe stanowisko wątpliwościami, czy do 8 maja uda się wszcząć postępowanie dowodowe przeciwko wszystkim zbrodniarzom przebywającym jeszcze na wolności.

*

RZYM (PAP) — Senatorzy z ramienia Komunistycznej Partii Włoch zwrócili się do premiera Moro z wezwaniem, by rząd włoski interweniował w Bonn przeciwko planom przedawnienia ścigania zbrodni hitlerowskich. Rząd włoski powinien dać do zrozumienia w Bonn, iż decyzja o przedawnieniu może być uważana tylko za deklarację moralnej i politycznej solidarności ze zbrodniarzami hitlerowskimi, która może wywrzeć niekorzystny wpływ na rozwój przyjaznych stosunków między Włochami i NRF — podkreślają senatorzy.

Związek partyzantów włoskich „ANPI" wypowiedział się w uchwalonej rezolucji za utworzeniem międzynarodowej komisji prawnej, która w oparciu o odpowiednie porozumienia międzynarodowe opracowałaby dokument sprzeciwiający się decyzji rządu bońskiego.

*

PARYŻ (PAP) — „W wielu krajach powstaje dziś na nowo niebezpieczny prąd — faszystowska, neohitlerowska międzynarodówka. Jej zwolennicy usiłują zbagatelizować zbrodnie hitlerowskie a nawet w ogóle im zaprzeczać" — pisał paryski „Figaro". Dziennik ostrzega: „musimy strzec się przed śmiertelną pułapką indyferentyzmu i zapomnienia. Nie może być terminów przedawnienia ścigania zbrodni przeciwko ludzkości".

*

BERLIN (PAP) — Za uchyleniem terminu przedawnienia zbrodni wojennych wypowiedział się prof. dr Biel, wykładowca prawa na uniwersytecie w Dahlen. Na zebraniu „koła studentów chrześcijańsko - demokratycznych" w Berlinie zachodnim, domagał się przedłużenia terminu ścigania zbrodni wojennych o najmniej do roku 1975.

Święto narodowe Indii

Depesze z Polski

WARSZAWA (PAP) — Z okazji święta narodowego Republiki Indii przewodniczący Rady Państwa **Edward Ochab** wystosował depeszę gratulacyjną do prezydenta republiki dr **Sarvapalli Radhakrishnana.**

Z tej samej okazji prezes Rady Ministrów **Józef Cyrankiewicz** przesłał gratulacje na ręce premiera Indii **Lal Bahadura Shastri.**

W rocznicę Oświęcimia

BERLIN — W stolicy NRD odbył się wielki wiec na znak protestu przeciwko planom przedawnienia ścigania zbrodni wojennych w NRF. Wiec zorganizowany został przez Front Narodowy i Komitet Antyfaszystowskich Bojowników Ruchu Oporu z okazji 20 rocznicy wyzwolenia obozu śmierci w Oświęcimiu.

Wzrost wymiany Polska-NRD

WARSZAWA (PAP) — 25 bm. w Warszawie podpisany został protokół o wzajemnej wymianie towarowej między Polską i Niemiecką Republiką Demokratyczną na 1965 r.

Protokół zakłada dalszy rozwój wzajemnych obrotów, które w stosunku do umowy na rok ubiegły mają wzrosnąć o 10,6 proc. Poważnemu zwiększeniu ulegnie w roku bieżącym eksport do NRD maszyn i urządzeń. Przedmiotem eksportu będą także artykuły konsumpcyjne pochodzenia przemysłowego, a także takie towary jak: węgiel kamienny, węgiel brunatny, koks, cynki, chemikalia, warzywa, owoce.

Z NRD importować będziemy maszyny i urządzenia przemysłowe.

Ponad 733 tys. pierwszoklasistów

WARSZAWA (PAP) — W następnym roku szkolnym — 1965/66 w szkołach podstawowych całego kraju rozpocznie naukę ponad 733 tys. pierwszoklasistów — (o 8,8 tys. mniej, niż w bież. roku). Terminy zapisu dzieci do klas pierwszych wyznaczają poszczególne kuratoria — zwykle na okres kwietnia. W br. zostają zapisane do szkół dzieci urodzone w roku 1958 oraz te, którym w latach poprzednich obowiązek szkolny odroczono. Przy dokonywaniu zapisu wystarczy obecnie dowód osobisty matki lub ojca, w którym dziecko jest odnotowane oraz książeczka zdrowia dziecka z odpowiednimi adnotacjami o przeprowadzeniu wszystkich obowiązujących szczepień ochronnych.

Napięta sytuacja w Wietnamie południowym

Ciąg dalszy ze str. 1

Sajgonie duchownych i wiernych. Wezwali oni ludność do powstania przeciwko rządowi Huonga.

Ulice Sajgonu pełne są żołnierzy w ekwipunku bojowym. Strzegą oni dzień i noc gmachów rządowych, gmachu ambasady amerykańskiej i innych budynków zajmowanych przez Amerykanów. Wiele ulic ogrodzono drutem kolczastym.

Premier Huong w przemówieniu radiowym oświadczył, iż w żadnym wypadku nie złoży dymisji i że rząd w porozumieniu z armią uczyni wszystko, aby zlikwidować zamieszki. Zdaniem jednakże obserwatorów w Sajgonie, według amerykańskiej agencji AP, losy rządu są niepewne. W sobotę po południu grupa generałów obradowała nad tym, czy nie cofnąć poparcia armii dla rządu. Powzięli oni podobno decyzję, by na razie tego nie czynić, ale zdaniem obserwatorów należy się spodziewać niedługo „politycznego wstrząsu" lub nowego zamachu stanu.

Wznowienie zajęć na studium sportowym ZMS

W środę, 27 bm. nastąpi wznowienie zajęć na studium sportowo-turystycznym ZMS w Białymstoku. Pierwszy wykład teoretyczny o sportach zimowych dla słuchaczy wszystkich grup odbędzie się w środę o godz. 17 w Szkole Podstawowej nr 9 przy ul. Suchej. (ms)

Po zgonie Winstona Churchilla

WARSZAWA (PAP) — W poniedziałek przedstawiciele władz państwowych złożyli w rezydencji ambasadora Wielkiej Brytanii w Warszawie kondolencje z powodu zgonu **Winstona Churchilla.**

W godzinach przedpołudniowych prezes Rady Ministrów **Józef Cyrankiewicz** wraz z wiceministrem Spraw Zagranicznych **Józefem Winiewiczem,** którym towarzyszył dyrektor protokółu dyplomatycznego MSZ amb. **Edward Bartol** złożyli w imieniu rządu PRL wizytę kondolencyjną ambasadorowi Wielkiej Brytanii — **George L. Cluttonowi,** a następnie wpisali się do księgi kondolencyjnej.

W godzinach popołudniowych w imieniu Rady Państwa kondolencje na ręce ambasadora złożył sekretarz Rady Państwa — **Julian Horodecki.**

MOSKWA (PAP) — Premier ZSRR **Aleksiej Kosygin** przesłał premierowi **Wilsonowi** następującą depeszę kondolencyjną z powodu zgonu **Winstona Churchilla:** „Proszę przyjąć wyrazy szczerego współczucia, które składam w imieniu rządu radzieckiego i własnym z powodu zgonu wybitnego męża stanu sir Winstona Churchilla. W Związku Radzieckim żywa jest pamięć o niezłomnej postawie sir Winstona Churchilla w latach wojny z Niemcami hitlerowskimi i dzielimy wraz z narodem brytyjskim żałobę z powodu poniesionej przezeń straty".

LONDYN (PAP) — Na ręce rodziny Winstona Churchilla, królowej brytyjskiej, Elżbiety i premiera Wilsona w dalszym ciągu napływają z całego świata depesze kondolencyjne z powodu zgonu wybitnego brytyjskiego męża stanu. W niedzielę wieczorem depeszę taką przesłał do wdowy po zmarłym polityku brytyjskim prezydent ZRA, Nasser.

Prezydent Johnson złożył hołd wielkiemu politykowi brytyjskiemu i honorowemu obywatelowi Stanów Zjednoczonych, polecając opuszczenie wszystkich flag amerykańskich do połowy masztu, aż do dnia pogrzebu Churchilla. Rzecznik Białego Domu oświadczył, iż jest to pierwszy wypadek, aby Stany Zjednoczone w ten sposób uczciły śmierć obcego męża stanu.

Z Paryża donoszą, że prezydent de Gaulle przybędzie do Londynu na uroczystości pogrzebowe. Udaje się tam także król Grecji, Konstantyn. Przewiduje się, że udział w pogrzebie weźmie około 2 tysiące osób.

Propozycja królowej Elżbiety, by pogrzeb Winstona Churchilla odbył się na koszt państwa, jest wyrazem zaszczytu, spotykanego niezwykle rzadko w historii W. Brytanii. Dotychczas dostąpili go jedynie dwaj szefowie rządu brytyjskiego — książę Wellington, zwycięzca spod Waterloo, zmarły w 1852 r. i słynny przywódca liberałów, William Gladstone, zmarły w 1898 r.

Koledze **HENRYKOWI ZANIEWSKIEMU** z powodu zgonu

MATKI

wyrazy serdecznego współczucia składają

Prezydium, Podstawowa Organizacja Partyjna, Rada Zakładowa oraz współpracownicy Wojewódzkiego Związku Kółek Rolniczych w Białymstoku.

g 339-1

teki pomysłów młodych

„Pasmanteryjna" nić biurokracji

Kierownik tkalni odrzucił gwałtownie słuchawkę telefonu i pobiegł do hali maszyn. Cisza. Główne wyłączniki nowych, niemieckich krosien znowu wyskoczyły. Elektrycy byli już na miejscu. Rozpoczęło się żmudne usuwanie awarii. Mistrzowie odnotowywali „postojowe". Kierownik tkalni — Mieczysław Bachurek wrócił do biura i ponowił żądanie nadesłania części zastępczych. Wtedy młody energetyk, jeden ze zdolniejszych absolwentów Technikum Elektrycznego w Białymstoku, Andrzej Łucyk, przerwał na chwilę pracę. Zaczął z przejęciem tłumaczyć techniczne przyczyny owych częstych awarii. Kierownik słuchał, i w końcu zapytał: czy nie można z tego jakoś zmienić...?

W takiej to, mniej więcej sytuacji, we wrześniu 1962 roku w Białostockich Zakładach Pasmanteryjnych zrodził się pomysł racjonalizatorski Andrzeja Łucyka. Polegał on na przebudowie układu sygnalizacyjno-sterowniczego krosna. Andrzej Łucyk wykonał obliczeń i wykonał rysunki. Projekt przekazano natychmiast do wykonania. Również szybko przekazano go do eksploatacji. Okazał się świetny. Młodemu racjonalizatorowi nie skąpiono słów uznania. Zresztą i wówczas, gdy zabierał się do roboty, pomagano mu troskliwie. Jerzy Rainko, dokonał obliczeń efektów ekonomicznych stosowanego usprawnienia. Jego zdaniem, dzięki zastosowaniu pomysłu racjonalizatorskiego Andrzeja Łucyka, zakład zyskuje rocznie 89 tysięcy złotych oszczędności. Młodego racjonalizatora poinformowano wtedy, że ma otrzymać, zgodnie z przepisami, ponad dwa tysiące złotych premii. Tej nagrody młody racjonalizator, Andrzej Łucyk nie otrzymał do dzisiaj.

Główny księgowy „Pasmanteryjnej", zgodnie ze swoim obowiązkiem, wniósł zastrzeżenie dotyczące sposobu obliczenia premii. Zebrano więc cały plik dokumentów dotyczących tego racjonalizatorskiego pomysłu i wysłano w listopadzie 1962 roku do Zjednoczenia Przemysłu Tkanin Jedwabnych i Dekoracyjnych w Łodzi przy ul. Sienkiewicza 3/5. W dniu 23 listopada 1964 r., czyli aż po dwu latach, wspomniane zjednoczenie wreszcie odesłało ów plik dokumentów z krótkim pismem: obliczcie sobie sami efekt ekonomiczne pomysłu i wypłacić odpowiednią premię racjonalizatorowi!

Minął listopad i grudzień 1964 roku. Mija styczeń 1965 roku. Zdaniem głównego energetyka „Pasmanterii", usprawnienie Łucyka zdaje egzamin. Jest dobre, premii jak nie ma, tak nie ma. Podobne perypetie ma jeszcze jeden racjonalizator z „Pasmanterii".

Kilka dni temu spotkałem Andrzeja Łucyka. Zagadnąłem o premię. Prosił mnie przy tym, aby broń Boże, nie krytykować „Pasmanterii". Aby podkreślić, że spotkał się tam z dużą pomocą, z serdecznością w czasie realizacji tego usprawnienia. A jeśli o tę premię chodzi — mówił — czekałem dwa lata, poczekam cierpliwie jeszcze. Fakt, że pomysł okazał się dobry.

Cierpliwy człowiek. Inny na jego miejscu urządziłby niezłą awanturę. I miałby do tego prawo!

LESZEK KOŻUSZKO

Potrzebne sprostowanie... sprostowania

DZIENNIKARZ trafia na problem. Ważny, ostry, zaniedbany. Zbiera materiał i pisze. Przedstawia fakty, ich analizę i wnioski. Chwali i krytykuje. Daje wyraz obiektywnej prawdzie, widzianej przez własny pryzmat. Nie jest przecież ani złośliwym pieniaczem, ani lekkomyślnym intruzem, ani producentem tanich sensacyjek.

Pochwal — nikt się nie odezwie. Skrytykuj, — dostaniesz zaraz epistolę pełną sprostowań i żądań. Oczywiście, można czasami się trochę pomylić, przedstawić obraz zbyt jednostronnie, użyć określeń nie w pełni precyzyjnych. To zrozumiałe. Zdarzają się w prasie sprostowania, często są wyjaśnienia. Najlepiej, jeśli zainteresowani piszą spokojnie, rzeczowo, przedstawiają własne argumenty. Wytwarza się atmosfera dyskusji — mądrej, rzeczowej, twórczej. Nie ma obrażonych sław i ukamienowanych męczenników wielkiej sprawy. Są konkretni ludzie i konkretne sprawy.

Niewypał „Bacutilu"

NIE zawsze jest tak dobrze. Najświeższy przykład wskazuje na inne metody. Występuje tu strona, która rzekomo wprowadza w błąd opinię publiczną, i druga, która wyprowadza z tego błędu. Pierwszą jest oczywiście autor artykułu, a drugą — instytucja śmiertelnie obrażona. **Chodzi o artykuł „To też pasze", zamieszczony w numerze 271 „Gazety". Krytykowałem w nim przedsiębiorstwo „Bacutil" za małą operatywność w wykorzystaniu surowca padlinowego.** Szybko przyszło wyjaśnienie, a właściwie zaprzeczenie podanych faktów i oceny, podbudowane w dodatku odpowiednimi pouczeniami.

Zjednoczeniu Przemysłu Paszowego „Bacutil" wybitnie nie podobała się krytyka. Zachnęli się zupełnie na serio i napisali sprostowanie. Co celniejsze fragmenty (zdaniem autorów z „Bacutilu") brzmią:

...Notatka z uwagi na powierzchowne potraktowanie tematu oraz nieścisłości jakie zawiera... celem sprostowania zawartych w niej informacji... przekazane w notatce informacje dotyczące strat powstałych w tym zakresie nie znajdują rzeczowego potwierdzenia..."

Towarzysze z „Bacutilu" mają pretensje, że potraktowaliśmy sprawy wchodzące w zakres ich kompetencji powierzchownie. Przedstawiamy je dziś szerzej i gruntowniej. Mają żal, że ukazała się tylko notatka. Opracowaliśmy tym razem większy artykuł.

Konkretnie — o co rzecz idzie? Głównie o ilość surowca padlinowego w województwie białostockim i jego wykorzystanie. Podałem, że rocznie mamy około **15 tys. ton padliny.** Takie liczby znajdują się w materiale opracowanym przez WKPG. Gwoli ścisłości trzeba dodać, że w tym ubój z konieczności szacuje się na około 3 tys. ton. **Do dyspozycji „Bacutilu" pozostaje u nas około 12 tys. ton surowca.**

Autorzy wyjaśnienia zaprotestowali: roczna podaż padliny na terenie województwa białostockiego wynosi 2.400 ton netto, czyli *„20 proc. prezentowanej przez Was ilości"*. O zgrozo! — autor siedzi sobie w pokoju, patrzy w sufit, stamtąd czerpie liczby i natchnienie. Przynajmniej tak to wynika ze spekulacji przedstawicieli „Bacutilu".

Ale to jeszcze nic. W zupełne zdumienie wprawia nas stwierdzenie, że zakłady utylizacyjne w Bokinach i Szybie miały przerobić w 1964 r. 1800 ton surowca, a reszta przeznaczona jest dla zwierząt futerkowych i *„według posiadanych informacji padlina ta jest wykorzystywana przez hodowców"*.

Ależ śmiałe odparowanie zarzutów. A my tu, w Białymstoku, głowimy się nad tym problemem, martwimy, robimy opracowania, targujemy się o nowe zakłady. Jakiś śmiałek powiedział nawet, że trzeba nam 6 nowych zakładów utylizacyjnych. Na nic to wszystko. Gdzież problem? O jakie tu chodzi marnotrawstwo? Nie ma nic z tych rzeczy. Jest tylko notatka, wprowadzająca w błąd czytelnika i kładąca plamę na dobrym imieniu przedsiębiorstwa „Bacutil". Wszystkiemu winien autor. Trzeba go pouczyć i sprostować. Niech wie!

Ale zaraz po tych „argumentach", po których złamałoby się najostrzejsze pióro, autorzy zaprzeczają sami sobie. Piszą na pocieszenie, że „Bacutil" myśli o rozbudowie przemysłu utylizacyjnego i na naszym terenie, że zakład Krasnosielc obejmie trzy powiaty, że powstanie nowy zakład w Osowcu (sprawdziliśmy w skorowidzu wojewódzkim, że miejscowości Krasnosielc nie ma na naszym terenie (?), a przecież zjednoczenie pisze wyraźnie o rozbudowie przemysłu utylizacyjnego na Białostocczyźnie). I po co? Przecież według posiadanych informacji nie ma nadwyżki surowca, bo wszystko jest wykorzystane. Gdzież tu logika? Jakże strasznie mylą się ci, którzy pisnęli chociaż słówko o 6 nowych zakładach utylizacyjnych. Cóż one będą przerabiać — powietrze? Według opinii „Ba-

Ciąg dalszy na str. 4

Z inicjatywy Izby Rzemieślniczej zorganizowany został w Warszawie Komitet Budowy i Administracji Usługowych Pawilonów Rzemieślniczych, który w roku ubiegłym oddał do użytku 24 pracownie. Do kwietnia br. zostanie tam łącznie uruchomionych 57 placówek rzemieślniczych. Istniejące już pracownie świadczą usługi w wielu dziedzinach.

NA ZDJĘCIU: wiele prac wykonuje się na poczekaniu, jak np. reperację obuwia.

CAF — fot. Dąbrowiecki

MEGAWATY z „Konina"

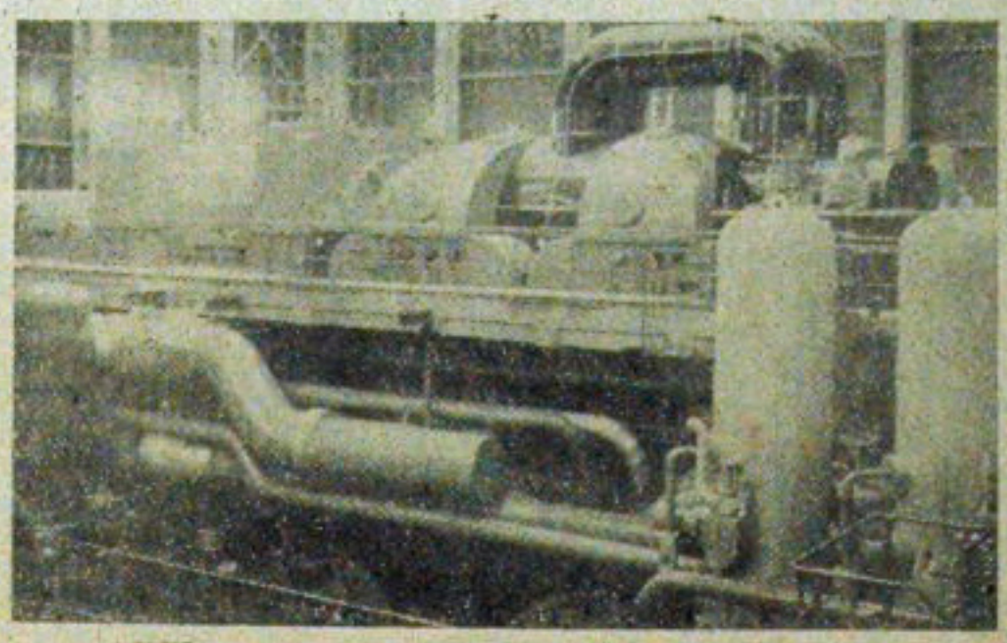

„Adamów" i „Konin" — to dwie najmłodsze nasze elektrownie pracujące na węglu brunatnym. Wyposażone są one w turbiny o mocy 125 MW, a więc największe z produkowanych obecnie przez elbląski „Zamech". Elektrownia „Konin" zatrudnia 650 osób, a jej moc ogólna wynosi 625 MW. Daje więc ona ilość energii wystarczającej do jednoczesnego zapalenia stuwatowych żarówek w 6.500.000 izbach.

NA ZDJĘCIU: fragment turbozespołu o mocy 125 MW.

CAF — fot. Czarnogórski

Hajnowskie laboratoria na usługach resortu

Wkrótce w Zakładach Suchej Destylacji Drewna w Hajnówce otwarte zostanie nowoczesne, branżowe laboratorium, które przeprowadzać będzie badania z zakresu destylacji rozkładowej drewna i karpiny oraz produkcji węgli aktywnych. Obsłuży ono kilka pokrewnych zakładów. Budowa laboratorium kosztowała 3,5 mln złotych, a wyposażenie — 1,5 mln złotych.

Laboratorium umożliwi zakładom opracowanie nowych technologii produkcji węgli formowanych oraz przeprowadzenie niezbędnych prac naukowo-badawczych wiążących się z produkcją węgli aktywowanych, używanych w wielkiej chemii jako tzw. nośników katalizatorów (używają ich m. in. zakłady chemiczne w Kędzierzynie, Tarnowie, Chorzowie itd.). W laboratorium pracować będzie także wydzielona grupa zajmująca się zagadnieniami bezpieczeństwa i higieny pracy.

Zapadła również decyzja o budowie jeszcze w tym roku w Zakładach Suchej Destylacji Drewna nowej retorty pracującej w ruchu ciągłym, w której będzie się zwęglać odpady drzewne i drobnicę leśną. Retortę budować będą zakłady we własnym zakresie z kredytu bankowego (jako inwestycja szybkorentująca). Koszt budowy wyniesie 2,5 mln złotych. Retorta ma być uruchomiona w czwartym kwartale br.

Należy jeszcze nadmienić, że przy opracowywaniu dokumentacji technicznej, technologii rozruchu i eksploatacji zakłady współpracować będą z kilkoma wyższymi uczelniami oraz placówkami naukowo-badawczymi, m. in. z Instytutem Technologii Drewna w Poznaniu, Politechnikami w Poznaniu i Gdańsku oraz Wyższą Szkołą Rolniczą w Olsztynie. (ś)

Będą stewardami

Jedną ze specjalności Technikum Gospodarczego w Szczecinie jest steward okrętowy. Po pięcioletniej nauce chłopcy otrzymują świadectwa maturalne i tytuł stewarda gospodarczego. Potem przychodzi praca na statkach oceanicznych, gdzie zdają oni praktyczny egzamin ze znajomości wielu problemów codziennego życia załogi i pasażerów. W czasie praktyki poznają też języki obce.

NA ZDJĘCIU: wykład z geografii świata.

CAF

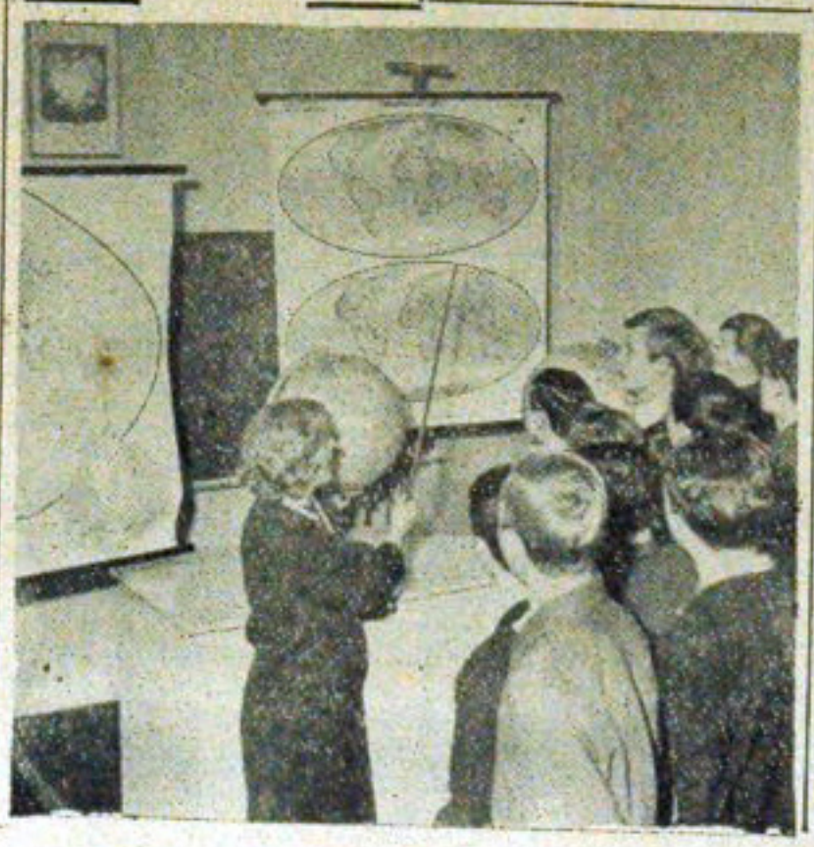

Plany przebudowy naszych portów

W Ministerstwie Żeglugi rozpatruje się obecnie plany przebudowy portów. Plany te, układane na okres przyszłego pięciolecia, mają na celu przystosowanie naszych portów do przyjmowania wielkich statków morskich o nośności do 35 tys. DWT. Obecnie w światowej żegludze występuje tendencja do korzystania z wysokotonażowych statków (35 tys. — 65 tys. — 100 tys. DWT) ze względu na niższe koszty ich eksploatacji — a nasze porty, z powodu małej głębokości wody przy nabrzeżu, mogą przyjmować statki do 25 tys. DWT.

W opracowywanych obecnie planach szczególną uwagę zwrócili eksperci na port Świnoujście, a to ze względu na jego dogodne położenie geograficzne i możliwość wykorzystania transportu rzecznego do dowożenia i odwożenia towarów. Z końcem roku 1966 Świnoujście zyska możliwość przyjmowania statków o nośności do 35 tys. DWT. Port zostanie wyposażony w najnowsze urządzenia przeładunkowe o wydajności dobowej po 10 tys. ton każde. Po planowanym pogłębieniu kanałów wejściowych do 12 m gotowe będą do przyjmowania 35-tysięczników porty w Gdyni i Gdańsku. (AR)

Nowy przedmiot na wyższych uczelniach

Zgodnie z uchwałą IV Zjazdu PZPR program nauczania na wyższych uczelniach wzbogacony zostanie w bieżącym roku akademickim o nowy przedmiot — „Podstawy nauk politycznych". Na razie, tytułem eksperymentu, przedmiot ten zostanie wprowadzony w najbliższym semestrze (luty—czerwiec 1965 r.) do zajęć obowiązkowych, głównie na II i IV roku studiów niektórych wydziałów 13 wyższych uczelni w Polsce. W następnych latach „Podstawy nauk politycznych" będą wykładane we wszystkich szkołach wyższych (AR)

Morze leczy choroby skóry

Okazuje się, że w leczeniu chorób skórnych woda morska i klimat może w zupełności konkurować ze środkami farmakologicznymi. Do takich wniosków — opartych na wynikach leczenia prawie 200 osób — doszli pracownicy ośrodka naukowo-badawczego Klinki Dermatologicznej Pomorskiej Akademii Medycznej w Świnoujściu. W ośrodku tym wprowadzono po raz pierwszy w kraju uzdrowiskowe leczenie takich chorób skóry, jak alergia, łuszczyca, dolegliwości wywołane chorobami zawodowymi itp. (PAP)

17 filmów pełnometrażowych - na ekranach w lutym

W lutym wejdzie na nasze ekrany 17 filmów pełnometrażowych, w tym 3 polskie. Rodzimą produkcję reprezentują: „Barwy walki", „Rękopis znaleziony w Saragossie" i „Późne popołudnie".

Do najciekawszych pozycji zagranicznych zaliczyć należy filmy włoskie: „Czterdni Neapolu" — o tematyce wojennej i „Salvatore Giuliano" — niemal dokumentalna relacja o życiu i działalności" osławionego przywódcy mafii sycylijskiej; radziecki film o obronie Moskwy jesienią 1941 „Nieprzyjaciel u progu", amerykańskie — dramat psychologiczny „Dawid i Lisa" oraz ostatni film z Jamesem Deanem „Olbrzym".

Młodsi widzowie otrzymają zachodnioniemiecką ekranizację „Skarbu w srebrnym jeziorze" Karola Maya. Warto zasygnalizować też dwa filmy — dokumentalne: „Bitwa nad Wołgą" oraz głośny utwór Bernarda i Michała Grzimków, poświęcony faunie Afryki — „Serengeti nie może umrzeć".

(PAP)

Uniwersalna maszyna do cyklinowania i czyszczenia podłóg

Jak pisze „Kurier Lubelski", inż. Henryk Królikowski — zamiłowany „majsterkowicz", kierownik warsztatów konstrukcyjno-naprawczych Akademii Medycznej w Lublinie, po dwuletnich próbach skonstruował maszynę, którą można wykonywać sześć różnych czynności, związanych z czyszczeniem parkietu — cyklinować, polerować go, pastować, froterować, a przy układaniu parkietu przycinać klepki parkietowe i listwy oraz ostrzyć narzędzia używane do tej pracy.

Maszyna może też spełniać rolę odkurzacza. (PAP)

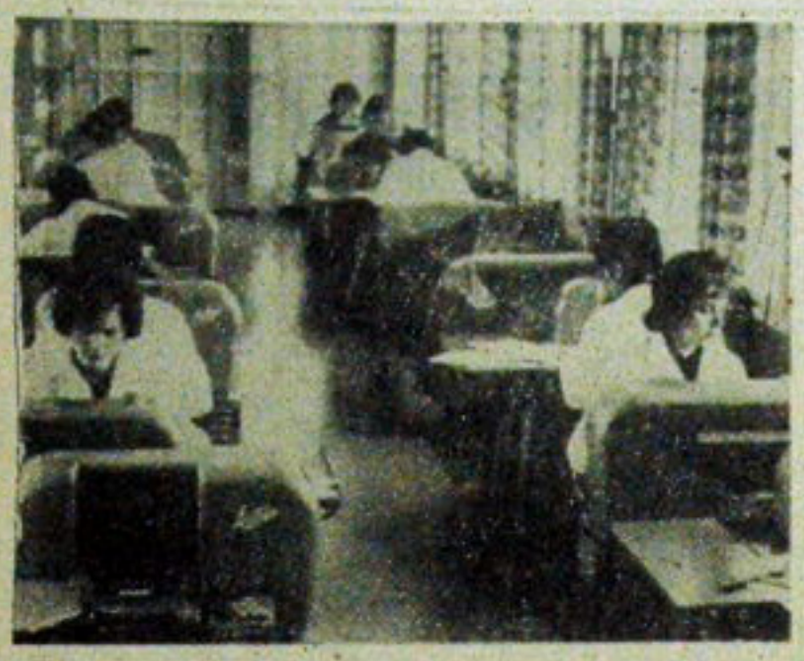

Społeczna świetlica w Morgach

Z inicjatywy Komitetu Gromadzkiego partii w Pawłówce (powiat suwalski) powstała społeczna świetlica w Morgach. Otóż mieszkańcy tej wsi w czynie społecznym wyremontowali budynek. Ponadto zebrali oni 300 tys. zł na potrzeby tej świetlicy. Natomiast Prezydium PRN w Suwałkach za przodownictwo gromady w realizacji SFB" przyznało jej telewizor. Został on właśnie przekazany świetlicy w Morgach. Również Prezydium GRN przyszło z pomocą. Otóż przekazało ono stoliki, szafę i inne niezbędne urządzenia, a także odremontowało piec. Obecnie świetlica ta jest jedna z najlepiej pracujących w powiecie. (bn)

Nic o nas bez nas

Z ŻYCIA PARTII

Trafiłem do Stawisk na naradę i to dość niezwykłą. Oto w sali miejscowego klubu „Ruch" zebrały się kobiety — członkinie partii i działaczki miejscowych organizacji społecznych. Spotkanie to zorganizowano z inicjatywy Komitetu Miejsko-Gromadzkiego PZPR. Na sali było nie najlepiej, ale za to dyskusja była gorąca. Chodziło w niej o określenie zadań kobiet-aktywistek w społecznym życiu Stawisk i otaczających je wsi.

Okazało się, że zadań tych jest moc. Życie kulturalne, troska o higienę, problemy wychowawcze, popularyzacja zasad racjonalnego żywienia, udział w gospodarstwie rolnym — oto dziedziny, w których szczególnie potrzebna jest aktywna postawa kobiet. Owocem narady będzie nie tylko bogaty we wnioski protokół — będzie też nim na pewno większe zainteresowanie problemami miasteczka ze strony kobiet. W ten sposób Komitet Gromadzki partii program swojej pracy skonfrontował z opinią jeszcze jednego środowiska. Jaki jest ten program? Co zawiera? Warto się temu przyjrzeć, bo doświadczenia towarzyszy ze Stawisk przydać się mogą w niejednej gromadzie.

Zasada pierwsza

...da się sprowadzić do staropolskiego hasła: **nic o nas bez nas.** Słowem wszystko, co dotyczy miasta i gromady Stawiski, musi się mieścić w zainteresowaniach komitetu. Od spraw najdrobniejszych do bardzo ważnych. I dlatego w protokołach posiedzeń KG znajdziecie wzmianki zarówno o estetyce miasta jak i o pracy GS, o klubie „Ruch" i o kółkach rolniczych. Ten szeroki wachlarz zainteresowań przysporzył Komitetowi Miejsko-Gromadzkiemu autorytetu nie tylko w podlegających mu 14 organizacjach partyjnych, ale w całym miasteczku i w okolicznych wioskach.

Zasada druga

to unikanie ogólników. Każde zamierzenie, każda rozpatrywana przez komitet sprawa sprowadzona jest do konkretów, umieszczona — jak to się mówi — w czasie i przestrzeni.

Oto na przykład: stwierdzono na posiedzeniu KG, że trzeba pomóc w rozwoju ZMW. Po analizie ustalono, że nowe koła Związku powinny powstać i działać w Sokołach, Mieczkach i Dzięgielach. Kółka rolnicze powinny natomiast powstać w Lisach, Żelazkach, Cedrach, Mieczkach i Olszewie—Górach. Od razu też ustalono, że za realizację tych postulatów odpowiadać będą przed komitetem tacy to a tacy towarzysze. W ten sposób ogólne stwierdzenia w rodzaju „trzeba", „należy" — przekształciły się w konkretne zadania partyjne dla poszczególnych towarzyszy. A za takim konkretnym przydziałem zadań idzie kontrola ich wykonania. Właśnie to wzajemne wymaganie od siebie sumienności w wykonywaniu partyjnych obowiązków leży u podstaw dobrych wyników pracy KG w Stawiskach.

Zasada trzecia

to wciąganie do pracy komitetu jak największej liczby aktywistów. Komitet Gromadzki w Stawiskach to nie tylko jego sekretarz tow. Gęborski. KG to towarzysze: Kubiak, Zawadzki, Sienkiewicz, Daniłczuk, Sanlewski i inni. Na liście aktywistów działającego przy KG Społecznego Ośrodka Propagandy Partyjnej trzeba byłoby umieścić kilkanaście nazwisk. Dodać trzeba w tym miejscu i to, że rozłożenie zadań praktykuje się nie tylko w stosunku do poszczególnych aktywistów. Mają też swoje zadania poszczególne organizacje partyjne.

Na przykład zadaniem organizacji podstawowej przy Prezydium MRN była troska o sprawy komunalne i estetykę miasta. W tym, że Stawiski należą dziś do najbardziej schludnych i zadbanych miasteczek w województwie jest wiele zasługi właśnie towarzyszy z organizacji partyjnej przy tamtejszym Prezydium MRN. GS w Stawiskach wyróżnia się nie tylko w powiecie gospodarnością i troską o swoich klientów. To także jest w wielkim stopniu zasługa działającej przy spółdzielni organizacji partyjnej.

Owoce porządku

Widać z tego wszystkiego, że KG w Stawiskach ma już wypracowane metody działania. Opierają się one po prostu na wprowadzeniu do pracy partyjnej ładu i porządku, na wyeliminowaniu z tej pracy przypadku. Komitet pracuje w oparciu o opracowany przez siebie roczny plan pracy, obejmujący główne, aktualne problemy gromady. Plan ten ma ogólniejszy charakter. Niezależnie od tego KG sporządza bardzo szczegółowy plan pracy na każdy kwartał. Nie jest to jednak zwykły terminarz posiedzeń KG. Nie, jest to właśnie plan pracy — z podkreśleniem co, gdzie i w jakim czasie trzeba zrobić. Plany KG znane są towarzyszom we wszystkich organizacjach. Taka praktyka przynosi też efekt, że Komitet Gromadzki rzeczywiście kieruje pracą partyjną w swoim terenie.

Stawiając przed organizacjami partyjnymi zadania — zmusza je do aktywności, wiąże je ze środowiskiem, buduje w ten właśnie sposób autorytet partii. Wynikiem tego wzrostu autorytetu partii jest powiększanie się szeregów partyjnych szeregów. Tylko w minionym roku na terenie KG przyjęto ponad 30 kandydatów. Wynikiem działania partii jest ogólny wzrost aktywności całego społeczeństwa. Stawiski zalicza się pod wieloma względami do przodujących gromad w powiecie. A nie zawsze przecież tak było.

Trafiłem do Stawisk właśnie w okresie, kiedy towarzysze opracowywali plan działania po powiatowej konferencji partyjnej. Zabrali się w tym planie za zadania ambitne i niełatwe. Jest w nich mowa o sposobach podniesienia produkcji ogólnej, są wymienione najważniejsze potrzeby kulturalne. Myślę jednak, że nie ma w tym planie przesady. Nie jest to plan na wyrost, dla gromadzkiej instancji partyjnej, która zdołała już sobie wypracować właściwe metody działania. A Komitet Miejsko-Gromadzki PZPR jest taką instancją na pewno.

EFEL

Naprawy gwarancyjne konieczne i... niepotrzebne

Opieka gwarancyjna nad zmechanizowanym sprzętem gospodarstwa domowego trwająca 12 miesięcy (jedynie na lodówki gwarancja jest dwuletnia) zapewnia nabywcom tych artykułów możliwość korzystania z bezpłatnych napraw. Koszty z tego tytułu ponosi przemysł.

Z analizy „asortymentu" napraw wykonywanych dotychczas przez „Argied", a obecnie przez „Elkom", wynika, że większość z nich spowodowana jest wadami sprzętu. Praktyka punktów usługowych mówi jednak, że dość duży procent uszkodzeń wynika z winy użytkowników.

Jeśli np. chodzi o lodówki absorbcyjne — to „zabójczo" działa na nie wytrzepanie na dłuższy okres, praktykowane w zimie. Przy przerwie w korzystaniu z lodówki należy co kilka dni włączać ją na kilka godzin, aby nie dopuścić do uszkodzenia zespołu absorbcyjnego, co powoduje konieczność jego wymiany.

Elektrycznym pralkom nie szkodzi woda znajdująca się w pojemniku przeznaczonym do prania. Natomiast zalewanie ich wodą z zewnątrz powoduje zniszczenie instalacji elektrycznej. Drugi typ uszkodzeń, które wprawdzie najczęściej nie dotyczą okresu gwarancji, a zdarzają się po 3—4-letnim używaniu — to zalanie silnika wodą i zniszczenie go. Aby temu zapobiec, należy kontrolować w pralce gumową uszczelkę chroniącą silnik przed dostępem wody; w razie jej zużycia, należy ją wymienić, co jest czynnością prostą i tanią.

Można by też ograniczyć ilość wymiany silników w odkurzaczach. Wiele tego typu uszkodzeń spowodowanych jest tzw. zabiciem zbiornika przez kurz.

Z maszynami do szycia jest nieco inaczej. I tu liczba reperacji mogłaby być mniejsza — sie wymaga to pomocy „Elkomu", Chodzi o stworzenie możliwości szybkiej nauki szycia i konserwacji domowych maszyn. „Elkom" zamierza już w tym roku zorganizować bezpłatne kursy przy niektórych dużych sklepach — wzorem handlu w NRD, który systematycznie prowadzi takie szkolenie połączone przy zakupach. (PAP)

Śniegowy skuter

Uczniowie Technikum Mechanicznego w Sanoku podczas zajęć pozaszkolnych skonstruowali oryginalny skuter śniegowy-sanie motorowe. Obecna konstrukcja jest już trzecią z kolei. Sanie śniegowe napędzane są silnikiem motocyklowym WFM, który porusza specjalne koła napędowe znajdujące się pod siedzeniem. Skuter rozwija szybkość do 40 km/godz. Porusza się na czterech płozach metalowych, z których dwie mogą być skręcane na boki i służą do kierowania pojazdu.

NA ZDJĘCIU: przygotowania do jazdy.

CAF — fot. Kwiatkowski

(CIEKAWOSTKI) Z ZSRR

TRANSPORT SAMOCHODOWY ROBI KARIERĘ

W Federacji Rosyjskiej, największej republice w Związku Radzieckim, w bardzo dużym stopniu wykorzystywany jest do przewozu towarów transport samochodowy. W roku ubiegłym samochody przewiozły ponad plan 400 milionów ton różnych towarów, przede wszystkim dla przemysłu, rolnictwa, budownictwa i handlu. W republice tej szeroko rozwinięta jest także sieć autobusowej komunikacji pasażerskiej. Autobusy w Federacji Rosyjskiej utrzymują komunikację między 900 miastami i osiedlami. Przewożą one dziennie 25 milionów pasażerów.

„BLIŹNIAK" W SERCU

Jedna z mieszkanek Jarosławia skarżyła się ciągle na bóle w okolicy serca. Chora postanowiła zgłosić się do kliniki chirurgicznej, gdzie po przeprowadzeniu wstępnych badań lekarze stwierdzili, że w pobliżu serca znajduje się duża opuchlina. Dokonane następnie zdjęcie rentgenologiczne wykazało, iż obok serca znajduje się... spory embrion ludzki, który pochodził jeszcze sprzed urodzenia się chorej. Wówczas to w łonie jej matki zawiązał się bliźniaczy płód. Jedno jajo rozwinęło się normalnie, a drugie zostało wchłonięte przez bliźniaczy organizm. Na chorej lekarze dokonali pomyślnej operacji.

78-KARATOWY DIAMENT

W kopalni diamentów „Mir" w Jakutii wydobyto ostatnio nieczwykłych rozmiarów diament, który ważył prawie 78 karatów. Okaz ten jest największym ze wszystkich znalezionych tu dotychczas diamentów. (w)

Dążąc do przyspieszenia prac obliczeniowych stworzono już w 1961 r. w Instytucie Zootechniki w Balicach pod Krakowem — Ośrodek Maszyn Analitycznych, pierwszą tego rodzaju placówkę w instytucie rolniczym w krajach demokracji ludowej. Przesłane tu dane, zebrane w placówkach naukowych, instytutach, katedrach wyższych szkół rolniczych itp. zapisywane są na odpowiednio porubrykowanych kartkach, a maszyny dokonują potrzebnych obliczeń lub segregowań.

CAF — fot. Piotrowski

Nowa remiza strażacka w pow. augustowskim

W ubiegłą sobotę mieszkańcy wsi Wólki Karbowskiej w powiecie augustowskim otrzymali do użytku piękną, nowoczesną remizę strażacką, wybudowaną w ramach czynów społecznych. Znaczną pomoc w jej budowie okazały władze powiatowe. Na uroczystość otwarcia tej nowej placówki, przy której skoncentruje się życie kulturalno-oświatowe, m. in. przybył I sekretarz KP PZPR Romuald ŻUKOWSKI. (b.n.)

Niewypał „Bacutilu"

Ciąg dalszy ze str. 3

cutilu" nie istnieje u nas marnotrawstwo surowca.

A jednak surowiec jest. Tylko ten, kto nie chce o tym wiedzieć — nie wie. Zakłady Mięsne w Białymstoku często spuszczają krew po prostu do ścieków. Można i tak. Tylko, że za takie marnotrawstwo powinien coś niecoś rzec sam prokurator. Panowie — nie wykręcajmy kota ogonem. Toż to ważny problem, a nie szermierka słów.

W roku 1963 przedsiębiorstwo „Bacutil" przerobiło 1440 ton surowca skupionego w naszym województwie, a około 600 ton wykorzystali hodowcy zwierząt futerkowych. Przerób w roku ubiegłym był większy. Ale nie czarujmy się — wciąż jeszcze marnują się u nas tysiące ton wartościowego surowca. W to miejsce sprowadzamy z zagranicy pasze wysokobiałkowe. To musi niepokoić. Dlatego odpowiedź „Bacutilu" nie może wzbudzić zadowolenia. Tu nie chodzi o przetarg, ile faktycznie jest surowca oraz czy autor się pomylił, czy też nie. **Chodzi o zjawisko marnotrawstwa cennego surowca paszowego i przeciwdziałania temu.**

Dla poparcia naszych twierdzeń, zaprezentujemy opinie ludzi kompetentnych. Mówi inż. **Tadeusz Kościuczyk,** kierownik oddziału produkcji zwierzęcej Prezydium WRN:

— W naszym województwie marnuje się dużo padliny. Od lat dyskutujemy o potrzebie budowy zakładów utylizacyjnych (przynajmniej 3—4) oraz o konieczności zagęszczenia sieci zbiornic przystosowanych do odbioru i przetrzymywania surowca. Nowe zakłady potrzebne są w Sokółce, Bielsku, Suwałkach i Łomży. Koszt każdego z nich wynosi około 7 mln zł, czyli łącznie tyle, ile wartość mączek wyprodukowanych z surowca, który znajduje się na Białostocczyźnie.

Mówi **Antoni Kamiński,** naczelnik Wydziału Ubezpieczeń Rolnych PZU:

— W roku 1963 padło w naszym województwie 6473 sztuk koni (po 400 kg) oraz 13.028 sztuk bydła (po 300 kg). Daje to rocznie blisko 6.500 ton surowca. Podobnie było w roku 1964. W okresie trzech kwartałów zanotowaliśmy 5.632 wypadki padnięć koni oraz 11.427 padnięć bydła. Przewidujemy, że ilość padliny będzie podobna jak w roku poprzednim.

Aby mieć pełny obraz sytuacji dodajmy, że dla innych gatunków zwierząt przyjmujemy przeciętne roczne upadki: prosięta - 20 proc., warchlaki — 10 procent, sztuki dorosłe — 3 proc. oraz owce — 3 proc. Razem daje to około 15 tys. ton.

Opinia **Anatola Bacharewicza,** wojewódzkiego lekarza Weterynarii:

— Mamy w województwie tylko dwa zakłady utylizacyjne. Trudność polega głównie na zorganizowaniu i właściwym funkcjonowaniu sieci zbiornic. Przedsiębiorstwo „Bacutil" przejawia za mało inicjatywy w tym zakresie. Na skutek zbyt daleko posuniętej centralizacji, zdarzało się, że krew sprowadzano aż z Zamościa, pod czas gdy ten surowiec marnował się nawet w samym Białymstoku. Istnieją nadal duże trudności z transportem i przechowywaniem, szczególnie w okresie wiosny i jesieni. Słyszy się nawet głosy, że sprawą tą powinny zająć się rady narodowe i gospodarka komunalna. Uważam, że w interesie „Bacutilu" leży, aby zabezpieczyć sobie surowiec. Dlatego trzeba w pierwszym rzędzie wykazać więcej troski o rozszerzenie sieci punktów zbiorczych.

Autor nie jest więc iluzjonistą. Dlatego zamiast sprostowań, chcielibyśmy dowiedzieć się wszyscy, jakie są konkretne plany „Bacutilu". Marnotrawstwo istnieje — temu nie da się zaprzeczyć. Zresztą nie chodzi o polemiki i szukanie satysfakcji w wyjaśnieniach. Najbardziej usatysfakcjonowane będą obie strony, gdy poznamy rzetelny plan wykorzystania u nas surowca padlinowego. O to się bijemy! To nas najbardziej interesuje. Tylko taki cel miała publikacja.

Dlatego — mimo arbitralnego odrzucenia krytyki przez „Bacutil" — trzeba ponowić nasze pretensje. **Z opinii przedstawicieli zainteresowanych instytucji i organizacji wynika dobitnie, że „Bacutil" nie dba dostatecznie o zorganizowanie w naszym województwie odpowiedniej sieci zbiornic, o wyposażenie zakładów w środki transportowe, o zainstalowanie telefonów, o stworzenie higienicznych warunków przetrzymywania surowca i o inne sprawy. „Bacutil" woli poczekać aż interesant zgłosi się sam. Ponieważ rolnika dzieli od zbiornicy często 30—40 kilometrów — rezultat oczywisty.**

Oto dlaczego wyjaśnienie Zjednoczenia Przemysłu Paszowego „Bacutil" jest zwykłym niewypałem.

MARIAN SUCHOŻEBRSKI

Polscy „piwosze" na 12 miejscu w Europie

Nasze browary dostarczą w tym roku amatorom „złotego jasnego" w kraju ok. 250 mln litrów piwa. Ostatnio rozpoczęły pracę dwa nowe browary: w Braniewie i we Wrocławiu. W przyszłej 5-latce zostanie wybudowany nowy browar w Łodzi, a roczna produkcja piwa wzrośnie w porównaniu z rokiem bieżącym o ponad 180 mln litrów.

Pod względem ilości spożytego piwa Polska zajmuje obecnie 12 miejsce w Europie. Na jednego mieszkańca przypada rocznie 8 litry piwa, tj. 5 razy mniej niż np. w Belgii, NRF i Czechosłowacji. (AR)

„Tumak" wydobywa zatopiony kuter NRF

Polskie Ratownictwo Okrętowe otrzymało od armatora z NRF zlecenie wydobycia kutra „[illegible] 53", zatopionego 22 bm. w [illegible] wielkiej odległości od brzegu na wysokości Białej Góry. Do pracy wyruszyły jednostki PRO „Tumak" i „RC—1". Ciężkie warunki atmosferyczne utrudniają wykonanie zadania. „RC—1" na skutek niewielkiej awarii musiał odejść do portu, na jego miejsce przybywa holownik portowiczy „Sztorm". Prace trwają.

Nowy typ kuchenek gazowych

Radomska Fabryka Wyrobów Emaliowanych przygotowała nowy typ kuchenki gazowej. Jest to kuchenka dwupalnikowa z wbudowanym piekarnikiem. Przeznaczona głównie do wypożyczania kawalerek.

W tym roku zakład wyprodukuje łącznie ok. 68 tys. sztuk kuchenek różnych odmian. Duża część produkcji przeznacza się na eksport.

Coś dla amatorów turystyki narciarskiej

W najbliższą sobotę i niedzielę w Goldapi odbędą się liczne uroczystości, związane z dwudziestą rocznicą powrotu Ziemi Gołdapskiej do Macierzy. Jak wiadomo Gołdap posiada piękne, chętnie odwiedzane przez zwolenników „białego szaleństwa" tereny narciarskie.

Pragnąc połączyć przyjemne z pożytecznym, białostocki PTT-K wraz z kilkoma innymi organizacjami przygotowuje dwudniową wycieczkę dla wszystkich chętnych amatorów narciarstwa, właśnie do Gołdapi na wspomniane uroczystości i na narciarską eskapadę po Pięknej Górze. Wyjazd nastąpi autokarem w sobotę o godz. 12.30 sprzed lokalu PTT-K w Białymstoku przy ul. Lipowej, powrót — w niedzielę wieczorem. (ko)

KUPON
na 5 najlepszych
SPORTOWCÓW BIAŁOSTOCCZYZNY

1. . . . . .
2. . . . . .
3. . . . . .
4. . . . . .
5. . . . . .

Imię i nazwisko . . . . . .

Adres . . . . . .

Warsztat Ślusarski w Białymstoku
ul. Czarnieckiego 5
WYKONUJE
roboty ślusarsko - spawalnicze

ak: kraty stalowe, urządzenia sportowe, wyposażenia wewnątrz budynków, ogrodzenia metalowe itp. z zainstalowaniem w każdej miejscowości.

Zamówienia prosimy kierować na adres: Rzemieślnicza Spółdzielnia Zaopatrzenia i Zbytu Remontowo-Budowlano-Montażowa w Białymstoku, ul. Ciepła 1.

Gwarantuje się solidne i terminowe wykonanie. g 317-1

Zamienię mieszkanie w Legnicy — 3 pokoi, kuchnia, łazienka, c. o., weranda (120 m kw., parter), garaż, ogród 200 m kw. — na 2 pokoje, kuchnia, lub 3 pokoje, kuchnia w Białymstoku, nowe budownictwo. Wiadomość: Białystok, Szosa Zwierzyniecka 21 m. 25 (od godz. 16—18). g 301-1

Bowtroczuk Mikołaj zgubił świadectwo ukończenia I klasy ZSZ nr 1 w Białymstoku. g 310-1

Wróblewski Stanisław zgubił dowód rejestracyjny AS-3042. g 312-1

Wróblewska Krystyna zgubiła legitymację szkolną nr 160. g 315-1

Prorok Czesław, zam. Marynki, p-ta Pielkowo, pow. Łapy, zgubił kwit klasyfikacyjny nr 372903 wydany przez Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Przemysłu Mięsnego Dział Skupu Surowcowego. p 58-1

Jurewicz Mieczysław, Kujałowicz Konstanty, Sawicki Jerzy zgubili legitymacje szkolne wydane przez ZSZ w Suwałkach. p 51-1

Bezubikowi Czesławowi-Mieczysławowi skradziono dokumenty: dowód osobisty, książeczkę wojskową, prawo jazdy motocyklowe, legitymację PKS, legitymację związkową, bilet na przejazdy MPK, kartę urlopową oraz zdjęcia. g 320-1

Tomaszuk Wiera zgubiła przepustkę nr 771 wydaną przez DZPR „Fasty". g 320-1

Zgubiono pieczątkę o treści: „Prowadzący Książkę Meldunkową m. Białystok nr 7091". g 321-1

Szymaniuk Augusta Białystok, Orzeszkowej 7 m. 4, zgubiła kartę osiedleńczą. g 322-1

Kółko Rolnicze Karpowicze. Zgubiono książkę pojazdu mechanicznego „Ursus C-325" AT-2289 wydaną przez Wydział Komunikacji Prezydium PRN Mońki. p 76-1

Kowalewska Janina, zam. Grajewo, ul. Zarudzie, zgubiła świadectwo ukończenia 7 klas szkoły podstawowej w Zebrach, pow. Grajewo. p 52-1

Wyszyński Stanisław zgubił dowód rejestracyjny nr AF-5429 wydany przez Prezydium PRN w Augustowie. p 83-1

Potrzebna pomoc do dziecka. Zgłaszać się od godz. 16 — Białystok, Szpitalna 34. g 325-1

Potrzebna pomoc do dziecka. Białystok, ul. Mazowiecka 37/A m. 16. g 327-1

Przyjmę na mieszkanie (pokój z oddzielnym wejściem). Białystok, ul. Pułaskiego 6/a. g 311-1

Snopowiązałkę nową — sprzedam. Walter Zembrzycki, Świętajno k/ Olecka. p 54-1

Dom murowany jednorodzinny w dzielnicy Antoniuk — sprzedam. Białystok, ul. Dębowa 16. Wiadomość w godz. 16—20. g 309-1

Plac 45 arów — sprzedam. Knyszyn, Grodzieńska 98, Bibińska (przy szpitalu). g 315-1

Pierzynę — sprzedam. Białystok, ul. Nowy Świat 18 m. 10. g 313-1

Gospodarstwo 11 ha, sad, budynki murowane, zelektryfikowane — sprzedam. Jan Mróz, Kamionka Stara, p-ta Bargłów, pow. augustowski. p-73-1

Samochód „Warszawa" typ—20, stan bardzo dobry — sprzedam. Telefon 1305 Giżycko czynny całą dobę. p 78-1

Wydzierżawię szopę, barak, lub inne podobne zabudowania. Oferty pisemne — Białystok, Sienkiewicza 28/A m. 73 — Piechowski. g 323-1

„Warszawę" sprzedam. Białystok, Stalowa 7, tel. 66-34.

22 stycznia zgubiono zegarek na przystanku „F" przy ul. Sienkiewicza. Zwrot za wynagrodzeniem — Białystok, Młynowa 88/1, Tadeusz Pupek. g 324-1

Iwaniuk Anatol zgubił numer rejestracyjny 5223 od motocykla marki WFM. p 42-1

Kałuska Jadwiga zgubiła legitymację służbową wydaną przez Wydział Oświaty i Kultury w Sokółce. p 56-1

Wiśniewski Lech zgubił świadectwo 7 klasy szkoły wieczorowej w Ełku. p 59-1

Lenczewski Jan zgubił legitymację ZSZ-S. g 314-1

Bagiński Lucjan zgubił dyplom mistrzowski krawiectwa męskiego, wydany przez Izbę Rzemieślniczą w Białymstoku. g 293-6

Bukiacho Barbara zgubiła bilet wolnej jazdy. g 309-1

Sasinowski Stanisław zgubił tablicę rejestracyjną motocykla AS—2307 wydaną przez Wydział Komunikacji w Zambrowie. p 71-1

Towarzystwo Krzewienia Wiedzy Praktycznej Oddział Wojewódzki w Białymstoku zawiadamia zainteresowane osoby, że zajęcia na kursie montażu, konserwacji i naprawy wewnętrznych instalacji elektrycznych oraz naprawy i konserwacji elektrycznych urządzeń gospodarstwa domowego rozpoczną się dnia 29 bm.

Zapisy przyjmuje sekretariat przy ul. Lipowej 29 (wejście od ul. Ostrowskiego). k 151-0

KOMUNIKATY

ODDZIAŁ PKS W ŁOMŻY zawiadamia posiadaczy biletów miesięcznych, że z dniem 25 stycznia 1965 r. **sprzedaż biletów miesięcznych PKS przyjmuje Spółdzielnia Turystyczno-Wypoczynkowa „Gromada" Ekspozytura w Łomży**, ul. Krótka 5, tel. 23-30.

Sprzedaż odbywać się będzie w biurze spółdzielni „Gromada" w godz. od 8 do 16, z wyjątkiem niedziel i świąt. k 160-1

POLSKI ZWIĄZEK MOTOROWY podaje do wiadomości, że ośrodki szkoleniowe w Białymstoku, Ełku i Łomży organizują **kursy zawodowe dla kierowców** na kat. zaw. III — II i I oraz amatorskie motocyklowe i samochodowo-motocyklowe.

W/w ośrodki są upoważnione do przeprowadzenia kursów w każdej miejscowości, a organizatorzy otrzymają wynagrodzenie.

Zgłoszenia należy kierować na adresy ośrodków szkoleniowych:

Białystok, ul. Waryńskiego 24, tel. 47-45.
Ełk, ul. Armii Czerwonej 17, tel. 623.
Łomża, ul. Mickiewicza 11.

Zajęcia na kursach w Białymstoku rozpoczynają się w dniu 27. I. 65 r. o godz. 16.30 — są jeszcze wolne miejsca. k 158-00

Białostockie Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego w Białymstoku przyjmie do pracy na budowach w Ełku: **2 INŻYNIERÓW, 3 TECHNIKÓW BUDOWLANYCH, 3 MAJSTRÓW, 25 MURARZY - TYNKARZY, 10 MALARZY, 4 BLACHARZY - DEKARZY, 2 ZBROJARZY** oraz **20 ROBOTNIKÓW NIEWYKWALIFIKOWANYCH.** Wynagrodzenie w/g Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie. Dojeżdżającym z okolic pow. ełckiego zwrot różnicy w dopłatach za bilety miesięczne PKP.

Zgłaszać się do kierownictwa budów w Ełku, ul. Armii Czerwonej róg Wawelskiej. Pracownikom technicznym, po okresie próbnym, zapewnia się mieszkanie w Ełku. k 161-0

Nie czekaj do wiosny, KUP NASIONA TERAZ -

skorzystasz z pełnego zaopatrzenia i uniknięsz czekania w długich kolejkach.

Spółdzielnia Ogrodniczo-Pszczelarska „Witamina"

poleca

pełny asortyment nasion, warzyw i kwiatów w n/w sklepach nasiennych:

	czynny w godz.
Białystok, ul. Piękna 1	9—17
Białystok, ul. Sucha 7	8—16
Białystok, ul. Jurowiecka 44	10—18
Sokółka, ul. 1 Maja 23	8—16
Łapy, ul. Manifestu Lipcowego 17	8—16
Mońki, ul. Białostocka 17	8—16
Knyszyn, Rynek 32	8—16

Krynki, punkt skupu ul. Graniczna 1 k 152-0

DOKĄD dziś idziemy?

W BIAŁYMSTOKU
TEATRY

Teatr im Al. Węgierki — „Sułkowski", godz. 19.

Kameralny — „Porwanie Amazonek", godz. 19.15.

KINA

„Pokój" — „Królowa Krystyna" (z Greta Garbo), prod. USA, (od 16 lat), dod. „Czerwone i czarne", godz. 10.30, 12, 15.30, 17.45 i 20.15.

„Ton" — „Pechowy Sylwester", prod. włosk. (od lat 16), dod. — „Miłość w filmie", godz. 10.30, 12, 15.30, 17.45 i 20.

„Syrena" — „Holenderska przygoda", prod. ang. (od lat 9), godz. 10.30 i 13; „Wszystko dla pań", prod. franc. (od lat 16), godz. 15.30, 17.45 i 20.

„TPP-R" — „Mein Kampf"; dokum. prod. szwedz. (od 16 lat), godz. 15.30, 17.45 i 20.

Kino-Teatr Zw. Zaw. — „Słońce świeci wszystkim", prod. radz. (od lat 14), godz. 17 i 20.

Kino MO — „Profesor Mamlock", prod. NRD (od lat 14), godz. 17 i 19.

DDK Nowe Miasto — „Strachy zamku Spessart", prod. NRF (od lat 16), dod. — „Odwiedziny", godz. 17 i 19.15.

„Roma" — „Świadek oskarżenia", prod. USA, (od lat 16), godz. 18.

W WOJEWÓDZTWIE

„Polonia" w Ełku — „M — Morderca"
„Zorza" w Ełku — „Między brzegami"
„Orzeł" w Ełku — „Zakazane piosenki"
„Bałtyk" w Suwałkach — „Ten wstrętny celnik"
„Merkury" w Suwałkach — „Mój stary"
„Millenium" w Łomży „Fanfaron"
„Październik" w Łomży — „Ryczące lata"
Zambrów — „O życie dla Ruth"

KLUBY

Klub Międzynarodowej Prasy i Książki „Ruch" czynny od godz. 10 do 22.

Klub „Siedmiu" — Wesołowskiego 1, **Dom Prasy** II p. czynny oprócz piątków w godz. 10—22, w soboty do 14.

MUZEA

Muzeum Ratusz — czynne od godz. 11 do 17. Wystawy stałe: archeologiczna, etnograficzna, historyczna, Galeria Malarstwa Polskiego. Wystawa czasowa: „20 lat PRL w plastyce".

Muzeum Ruchu Rewolucyjnego, ul. Kilińskiego 8 — czynne w godz. 11—17 — Wystawa stała, „Dzieje białostockiego ruchu rewolucyjnego". Wystawa czasowa. Wystawa Plakatu Leninowskiego.

W RAZIE WYPADKU

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego, tel. biora wezwań 99, informacji pogotowia 22-22.

Pogotowie dziecięce czynne od godz. 19 do 7.

Pogotowie MO — tel. 97.

Straż Pożarna — tel. 98.

Apteka nr 57, ul. Sienkiewicza 53, tel. 42-24.

Apteka nr 4, ul. Mazowiecka 37, tel. 22-38.

RADIO i TELEWIZJA

PROGRAM I

7.30 Muryka; 8.30 Koncert solistów; 9.40 Dla przedszkoli; 10.10 Koncert muzyki rosyjskiej; 11.00 „Eksport finansowy" — fragm. pow. R. K. Narayana; 12.45 „Rolniczy kwadrans"; 13.25 Koncert; 14.00 „Radioproblemy". 15.10 „Ulubione melodje i piosenki"; 16.25 Program młodzieżowy; 17.40 „Miesiąc mojego życia" Godin „Przełom"; 18.05 Koncert dnia; 19.00 Radiowy kurs j. rosyjskiego; 19.30 Z cyklu: „Paryżanckim szlakiem"; 20.35 „Tragedia Eumenesa" — słuch.; 21.40 Melodie rozrywkowe; 22.05 „Wieczorny koncert życzeń miłośników muzyki poważnej".

PROGRAM II

7.00 Muryka; 8.15 Radiowy kurs j. angielskiego; 8.35 Przegląd czasopism literackich; 9.00 Koncert dnia; 10.00 „Tropami ludzi i pieśni"; 11.40 Aud. Redakcji Ekonomicznej. 12.25 „Melodia melodii rozrywkowych"; 13.25 „Szachowa opowiastka" — humoreska; 14.20 „Urząd a człowiek" — aud.; 15.20 Dla dzieci; 16.30 Z miast i wsi województwa; 16.45 Radio-reklama; 16.50 „Licytacja trwa" — kom. sport.; 17.00 Koncert życzeń; 19.25 „Kalejdoskop kulturalny"; 20.00 „Opera w przekroju"; 21.40 Muzyka taneczna i rozrywkowa; 22.25 „Sami o sobie" — aud. studencka

PROGRAM TELEWIZYJNY

17.00 Wiadomości dziennika; 17.05 „Konkurs 5 milionów"; 18.20 „Bawimy się na B" — „Encyklopedia rozrywki"; 18.25 „Świat roślin" — telefilm; 18.55 Program filmowy; 19.50 Dobranoc; 20.00 Dziennik; 20.15 „Romeo i Julia" — film fab. prod. USA (16 lat); 22.15 Dziennik; 22.25 Wieczorny relaks.

PR i TV zastrzega sobie możliwość zmian w programach.

BZGraf. C-3

A. ŁUKIN, D. POLANOWSKI

„ZDRADZIECKI STRZAŁ"

POWIEŚĆ SENSACYJNA · Tłum. T. ACHMATOWICZ

Aleksiej miał następujący plan: pójdzie do krewniaków Sołowycha, poda się za człowieka, który siedział w CZEKA razem z telegrafistą i postara się wywiedzieć, kim jest ta „osoba". Powie, że do CZEKA trafił przypadkowo. Nie, on nie jest kontrą w tym sensie, jaki oni nadają temu pojęciu. Ale zarazem nie jest i czerwonym. Należy do wahających się.

...Rankiem przybiegła Marusia. W sąsiedztwie Sołowychów mieszkała staruszka, która przychodziła do jej ciotki po zioła. Marusia dowiedziała się od niej, że siostra telegrafisty nazywa się Wanda. Jej mąż — Włodzimierz Apolinariewicz — służył kiedyś w Askanii-Nowe — majątku znanego w okolicy obszarnika Falfejna. Ojciec Sołowycha, urzędnik akcyzy, umarł dawno, matka zaś przed rokiem zatruła się grzybami i także zmarła. Wanda i jej mąż nigdzie nie pracują, handlują czymś na bazarze.

O telegrafiście nic nie wiedzą. Siostra, być może, wie, ale milczy, nie zwierza się sąsiadom.

Aleksiej polecił Marusi, by oczekiwała go wieczorem i poszedł do krewnych telegrafisty.

Dom mieli parterowy, z granitową podmurówką i krytym gankiem. Z tyłu był jabłoniowy sad. W sadzie Aleksiej zobaczył tęgiego mężczyznę w nocnej koszuli wypuszczonej na spodnie i w rozdeptanych pantoflach domowych na bosych nogach. Obcinał sekatorem suche gałęzie na pomazanych wapnem pniach jabłoni. Większą część głowy tego mężczyzny zajmowała łysina. Tam, gdzie jej nie było, rosły długie, rzadkie włosy. Pod koszulą kołysał mu się brzuch. Najprawdopodobniej był to szwagier telegrafisty.

Aleksiej kilka razy przeszedł się tam i z powrotem, póki nie zauważył, że tłuścioch zaczął z niepokojem spozierać ku niemu. Wtedy podszedł wprost do płotu, wyjął kapciuch i zabrał się do skręcania papierosa.

Szwagier Sołowycha zrozumiał jego manewr. Trzymając się blisko drzew zbliżył się także do płotu i zatrzymał się o trzy kroki od Aleksieja obok rosnącej z brzegu jabłoni.

Przez minutę obaj milczeli.

Pierwszy przemówił tłuścioch:

— Kogo szukacie?

Aleksiej ostrożnie odwrócił głowę i obejrzał ulicę.

— Sołowych, Władysław, mieszkał tu? — zapytał.

— No tak, tu — powiedział tłuścioch po chwili. — A wam po co?

— A wy, przypadkiem, nie będziecie jego szwagrem, Włodzimierzem... zapomniałem ojcowskiego imienia?

— Apolinariewicz.

— A więc, to wy? — Aleksiej rzekł pospiesznie, przytłumionym głosem: — Polecono mi przekazać wam ukłony i siostrze Wandzie. Powiedzieć, żebyście się nie martwili, że żyje... Ma nadzieję, że zobaczy was osobiście...

— Aha...

— Niech, mówi, nie niepokoją się, wkrótce podam liścik.

— Ta-ak.

— O!

— Zrozu-umiano...

Aleksiej oczekiwał pytań, ale ich nie było.

Tłuścioch milczał i patrzał uporczywie na Aleksieja, bezmyślnie szczękając sekatorem po gałązce.

— Jak co trzeba, to ja pracuję w sztabie... za pisarza — powiedział Aleksiej. — Pytać o Michałowa.

Oderwał się od płotu i poszedł, nie oglądając się, ale czuł, że tamten patrzy za nim...

Aleksiej wrócił do sztabu ponury i zasiadł do przepisywania jakichś rozkazów. Trzeba było przemyśleć wszystko na nowo. Niepowodzenie obaliło taki prosty i jasny

plan. Dlaczego? W rozmowie z tłuściochem zachowywał się poprawnie i odszedł także w porę: nastawanie od razu by go zdemaskowało. Może tamten po prostu się przestraszył, potem, gdy się zastanowi — przyjdzie mimo wszystko, by się dowiedzieć o losy swego pechowego krewniaka.

Tak Aleksiej znęcał się nad sobą, dopóki od tego bezpłodnego zajęcia nie oderwał go głos dyżurnego sztabu:

— Michałow, do wyjścia! Masz gościa: damulka przyszła do ciebie!

Przed wejściem stała wysoka, chuda kobieta z opuchniętą, jak po świeżym płaczu, twarzą. Ledwo dostrzegłszy jej wypukłe wodniste oczy i białe jakby kwasem przeżarte, włosy, Aleksiej domyślił się, że to jest Wanda Sołowych! Serce zabiło mu radośnie...

Targając koniuszek chustki, kobieta z przerażeniem patrzyła na uzbrojonych ludzi snujących się koło sztabu.

Aleksiej przeszedł obok niej, trąciwszy ją lekko łokciem i niezbyt głośno powiedział:

— Chodźmy...

Kobieta drgnęła, ścisnęła koniuszek chusteczki w garści i poszła za nim.

Aleksiej skręcił w jeden zaułek, w drugi, szukając miejsca bardziej dyskretnego. Znalazłszy pustawą uliczkę bez wyjścia, zatrzymał się i poczekał na kobietę. Podeszła spoglądając nań ze strachem, niedowierzaniem i nadzieją.

— Pani jest siostrą Władysława? — zapytał.

Milcząc kiwnęła głową.

— Ja z nim siedziałem w CZEKA przez trzy dni...

— Żyje?

— Żywy... Polecił kłaniać się. Mówił, żeby nie martwić się o niego.

Słowa te wywarły akurat odwrotny skutek. Kobieta zaczęła głęboko oddychać, powieki jej poczerwieniały.

— Proszę nie płakać — powiedział półgłosem Aleksiej — może jeszcze nie trzeba.

— Za co... go... złapali?

(CIĄG DALSZY NASTĄPI)

Spotkanie z sekretarzem WK SD E. Paplińskim

W ramach kampanii przed zbliżającym się VIII Kongresem Stronnictwa Demokratycznego, Miejski Komitet SD organizuje w dniu jutrzejszym tj. w środę, 27 bm. o godz. 18 spotkanie z sekretarzem Wojewódzkiego Komitetu SD — mgr **Eustachiuszem Paplińskim.**

Mgr Eustachiusz Papliński przedstawi aktualne problemy społeczno-politycznej działalności Stronnictwa Demokratycznego

Spotkanie odbędzie się w Klubie „Siedmiu" przy ul. Wesołowskiego 1 (Dom Prasy, II piętro). Początek o godz. 18. Wstęp wolny. (h)

Nowa placówka ORMO

W ubiegłym tygodniu w osiedlu BSM przy ul. Garbarskiej oddano do użytku kolejną, piątą placówkę ORMO w naszym mieście. Lokal na ten cel wygospodarowała BSM, która zadbała również o wyposażenie w niezbędne meble. Na spotkaniu z członkami ORMO, serdeczne życzenia owocnej pracy i służby przekazali przewodniczący Miejskiej Rady ORMO, zastępca przewodniczącego Prezydium MRN — inż. **Kazimierz Kasjański**, dyrektor Oddziału CZSBM — **Kraskiewicz**, zastępca komendanta miasta MO — mjr **Kujawa** i prezes BSM — **Michał Borowik.** Dowódcą nowej placówki ORMO został **Piotr Sobkow.** (h)

II gatunek

W sklepach z artykułami gospodarstwa domowego można było kupić ładne, estetyczne czajniki. Niedrogie. Chyba dlatego, że gatunek drugi. Ale ekspedienki zapewniały, że to nic nie szkodzi. Jakiś tam odprysk emalii.

Nie szkodziło. Ale po tygodniu czajnik zaczął przeciekać.

W sklepie „Kryształy" przy ul. Lipowej można kupić cukierniczki, pojedyńcze, nie z całym kompletem. Sprzedawczynie uprzedzają, że wybrakowane. Przecenione.

Tylko, że niektóre „wybrakowane" cukierniczki są tak obłuczone, że można je wziąć za zwykłą skorupę. Coś takiego wyrzuca się z domu na śmietnik.

A może by tak handel przestał pomagać producentom czy hurtownikom w zbywaniu bubli, nabierając klientów „gatunkiem drugim"? (a)

Białka znów brudami płynąca

Mieszkańcy Dojlid z niepokojem obserwują, jak różnego rodzaju ścieki i odpadki z Zakładów Mięsnych, zamiast do kolektora, są kierowane bezpośrednio do Białki, powodując zanieczyszczenie tej rzeczki. Sprawą tą winny jak najszybciej zająć się Miejska Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna i Wydział Zdrowia Prezydium MRN, gdyż dłużej tolerować tego nie można. Nie po to ogromnym wysiłkiem i przy dużych nakładach wybudowano kolektor, aby nie był on wykorzystywany zgodnie ze swym przeznaczeniem. (h)

Szkoda piaseczku

Ani to „delikates", ani artykuł reglamentowany — piaseczek, którego (zgodnie z jesiennymi zapowiedziami MPO) przygotowano w dużych ilościach na wypadek gołoledzi.

Tymczasem wysypywano są pilnie aleje parków i skwerów, jedyne, bezpieczne miejsca, gdzie dzieci mogą jeździć saneczkami. Na chodnikach, choćby była największa ślizgawica, piaseczku nie uświadczysz. Nawet ulice w śródmieściu są pod tym względem poszkodowane, nie mówiąc już o ulicach bocznych, gdzie obłodzone chodniki są przyczyną częstych wypadków. (as)

W naszym mieście

PARTIA w liczbach

W roku ubiegłym białostocka miejska organizacja partyjna, w porównaniu do roku 1963, wzrosła o 10,3 proc. W czasie trwania kampanii politycznej przed IV Zjazdem PZPR, przyjęto do partii 545 towarzyszy, w tym 235 robotników. W ciągu całego ubiegłego roku przyjęto 967 nowych kandydatów. Wśród nich jest 389 robotników, 95 studentów, 483 pracowników umysłowych, a w tym: 136 pracowników inżynieryjno-technicznych, 20 lekarzy, 50 nauczycieli.

Kierunek działania przyjęty przez miejską instancję partyjną w dziedzinie rozbudowy szeregów był w pełni realizowany przez podstawowe organizacje. Stąd też z roku na rok zwiększa się ilość członków partii w poszczególnych środowiskach. Aktualnie przedstawia się następująco:

w przemyśle metalowym 12,5 proc zatrudnionych należy do PZPR, w przemyśle włókienniczym — 12,7 proc., w przemyśle spożywczym, transporcie i łączności — 11,4 proc., w budownictwie — 10 proc., w obrocie towarowym 13,1 proc., służbie zdrowia — 10,1 proc., szkolnictwie — 21,1 proc., administracji i środowiskach kulturalnych średnio 31,1 proc. Ogólnie rzecz biorąc co szósty zatrudniony mieszkaniec naszego miasta jest członkiem partii. Na dzień 31 grudnia ub. r. 15,2 proc. ogółu zatrudnionych stanowili członkowie partii.

W roku ubiegłym nastąpiło znaczne odmłodzenie miejskiej organizacji partyjnej. Kandydaci partii w wieku do lat 25, przyjęci w roku 1964 stanowili 34,9 proc. wszystkich przyjętych gdy w roku 1963 tylko 28,6 proc. Obserwuje się także częstsze przekazywanie członków ZMS w poczet kandydatów PZPR. I tak w r. 1963 przekazano zaledwie 49 członków ZMS, a w roku ubiegłym — 214.

W r. 1963 w miejskiej organizacji partyjnej było z niepełnym wyższym i wyższym wykształceniem 13,7 proc. towarzyszy, zaś obecnie mamy już ponad 16 proc. Jednocześnie 725 członków i kandydatów partii uzupełnia wykształcenie, w tym 50 uzupełnia podstawowe, średnie 422, a wyższe 253.

Notuje się również stały spadek ilościowy członków nie posiadających podstawowego wykształcenia. Wzrasta natomiast ilość robotników z wykształceniem podstawowym i zawodowym oraz z wykształceniem średnim i wyższym wśród członków partii z pionu inżynieryjno-technicznego.

Obecnie białostocka miejska organizacja partyjna liczy ponad 9 tys. członków i kandydatów, w tym 2.311 kobiet. Rozbudowa szeregów partyjnych świadczy o tym, że podstawowe organizacje partyjne, w oparciu o uchwały IV Zjazdu, wcielają w życie uchwały miejskiej i wojewódzkiej instancji.

ST. ŁAPUĆ
st. instruktor KM PZPR w Białymstoku

Wkrótce wystąpi Państwowy Teatr Żydowski z Warszawy

Publiczność białostocka miała już możność kilkakrotnie obejrzeć cieszący się dużą i zasłużoną sławą Państwowy Teatr Żydowski z Warszawy. Teatr ten wystąpi wkrótce w Białymstoku (15 lutego) i wystawi komedię ludową Szołem Alejchema — „Wielka wygrana". Przed spektaklem wygłaszany będzie komentarz w języku polskim. (h)

Miłość do remanentu

Drugi raz w przeciągu niespełna miesiąca sklep meblowy przy ul. Lipowej „obchodzi" remanent. Rekord dość osobliwy. A może to remanentowe hobby?

Tylko klienci nie są zadowoleni z takiego hobby. (a)

Z wędrówek fotoreportera

NA ZDJĘCIU: ul. Sienkiewicza.
Fot. J. Dziemski

Przeciwko ustawie o przedawnieniu zbrodni hitlerowskich

Wczoraj rano w Technikum Mechanicznym w Białymstoku odbył się apel, na którym młodzież protestowała przeciwko ustawie o przedawnieniu zbrodni hitlerowskich w NRF. Tysiąc zgromadzonych uczniów podjęło rezolucję, w której m. in. czytamy:

„Domagamy się ukarania zbrodniarzy wojennych — byłych hitlerowców — niezależnie od czasu jaki upłynął od ich antyludzkiej i antypokojowej działalności. Protestujemy przeciwko przedawnieniu zbrodni tych, którzy nie znali i nie rozumieli słowa „człowiek", protestujemy przeciwko próbom oddawania im praw moralnych i ludzkich w Niemieckiej Republice Federalnej.

Apelujemy do sumień młodych Niemców — nie pozwólcie, by bezkarnie przejść mogły do historii takie nazwy jak Oświęcim, Treblinka, Dachau czy Buchenwald, w których ginęli nasi i wasi ojcowie!"

Młodzież wysłuchała recitalu w wykonaniu znanego polskiego recytatora, **Jerzego Klimaszewskiego.** Recytował on poezję i prozę lat okupacji, obozów, utwory antywojenne.

Podobny wiec protestacyjny odbył się w ub. piątek na wydziale wieczorowym Technikum Mechanicznego. Obu wiece poprzedziło obejrzenie filmu dokumentalnego „Wrzesień".

Protest uchwalili również harcerki i harcerze z 1 BDH przy szkole podstawowej nr 7. (a)

*

W Technikum Mleczarskim odbył się poranek poświęcony 20 rocznicy wyzwolenia Warszawy. Młodzież recytowała wiersze o stolicy. Uchwalono protest przeciw decyzji NRF w sprawie przedawnienia zbrodni hitlerowskich. (fb)

Dziecięce bale

W ubiegłą niedzielę sala klubu MO i kasyno MO przez wiele godzin rozbrzmiewały wesołym, dziecięcym gwarem. Z inicjatywy Komitetu Zakładowego PZPR i Społecznego Ośrodka Propagandy Partyjnej przy KW MO, zorganizowane zostały noworoczne bale karnawałowe dla dzieci funkcjonariuszy MO. Pod kierownictwem grupy uczennic z Liceum Pedagogicznego dla Wychowawczyń Przedszkoli około 200 dzieci uczestniczyło w różnorodnych zabawach, tańcach, konkursach, śpiewało piosenki. Największym powodzeniem cieszył się konkurs na temat przepisów ruchu drogowego.

Bal zakończył „wielki bankiet" — z pączkami, owocami i herbatką. (h)

*

W hali sportowej szkoły podstawowej nr 9 przy ul. Suchej odbył się bal kostiumowy zuchów i harcerzy.

Najpierw bawiły się zuchy. Ciekawym pląsom, konkursom i zabawom nie było końca. Przedstawiciele wszystkich drużyn z ośrodka, a mianowicie szkół nr 1, 6, 9, 11, 27 i Domu Dziecka nr 1 popisywali się też przed kolegami. Krasnoludki częstowały zaś wszystkich cukierkami.

Potem na salę wkroczyli harcerze. Druhny i druhowie, w pomysłowych strojach, bawili się niemniej wesoło. I tu nie brakło konkursów z nagrodami.

Imprezę prowadził nierównanie, tym razem jako rodzic, aktor Teatru im. Al. Węgierki — **Juliusz Dzięmski.** Grała orkiestra Białostockiego Oddziału WOP.

(a)

*

Hol Wojewódzkiej Przychodni Przeciwgruźliczej zamienił się w niedzielę w salę balową. Tu odbywała się choinka, zorganizowana przez Miejski Oddział PCK dla sierot i dzieci z najuboższych rodzin. Setka maluchów w wieku 3—6 lat wesoło bawiła się pod opieką aktywu PCK i uczennic Liceum Pedagogicznego dla Wychowawczyń Przedszkoli. Rodzice natomiast wysłuchali pogadanki o celach i zadaniach PCK.

Tradycyjny Mikołaj wręczył najmłodszym paczki. Były w nich słodycze, a także ofiarowane przez Międzynarodowy Czerwony Krzyż odzież i ubranka.

(a)

Wiadomości z Akademii Medycznej

W ramach popularyzacji muzyki, w studenckim klubie „Co nie co" odbędą się wkrótce spotkania z Andrzejem Bachledą i Jerzym Stomplem.

*

Rada Uczelniana ZSP, wspólnie ze Stowarzyszeniem Przyjaciół ONZ, przygotowuje na luty dwie duże wystawy fotograficzne: „Siedem dni świata morskiego" i „Historia jazzu".

*

Dyskusyjny klub filmowy, który skupia około 150 miłośników X muzy, w gościnnie użyczanej sali kina TPP-R urządza systematyczne pokazy filmów. Oprócz filmów fabularnych program pokazów obejmie wkrótce filmy eksperymentalne młodych twórców.

*

Chór akademicki stał się już faktem. Pierwszy, inauguracyjny występ chóru uczelnianego odbędzie się dziś o godz. 19 w dużej auli pałacowej.

*

Akademickie zespoły artystyczne istniejące przy AM przygotowują program na festiwal studencki, który odbędzie się w Warszawie z okazji 15-lecia ZSP. (h)

Już 23 społeczne komisje pojednawcze

Coraz bardziej rozwija się w naszym mieście — w oparciu o społeczne komisje pojednawcze — sądownictwo społeczne. Ogółem w Białymstoku istnieją już 23 społeczne komisje pojednawcze. Rozpatrzyły one dotychczas blisko 800 różnorodnych spraw z zakresu współżycia między ludźmi. (h)

Wieczorek taneczny

Karnawał w pełni. Bawi się młodzież i dorośli. Dziś od godz. 17 do 22 odbędzie się wieczorek taneczny w kawiarni WKKZ. (as)

Kto wylosował motocykl?

W ub. tygodniu w Centrali PKO w Warszawie odbyło się kolejne losowanie książeczek motocyklowych. Wśród posiadaczy 18.427 książeczek motocyklowych rozlosowano 81 premii w postaci motocykli WFM.

Z naszego województwa premie w postaci motocykli wylosowali właściciele książeczek oszczędnościowych PKO o numerach 1335 UOZ i 1430 UOZ — obie otwarte w I Oddziale Miejskim PKO w Białymstoku.

Dotychczas właściciele premiowych książeczek oszczędnościowych PKO premiowanych motocyklami, z naszego województwa, wylosowali 149 motocykli. (h)

A kto motorower?

W Centrali PKO w Warszawie odbyło się niedawno kolejne losowanie książeczek motorowerowych. Ogółem wylosowano 3 premii w postaci motorowerów. Wśród właścicieli książeczek motorowerowych z naszego województwa, premię w postaci motoroweru wylosował właściciel książeczki motorowerowej PKO nr 2067300 UO, wystawionej w I Oddziale Miejskim PKO w Białymstoku.

Dotychczas posiadacze tego rodzaju książeczek wylosowali 5 motorowerów. (h)

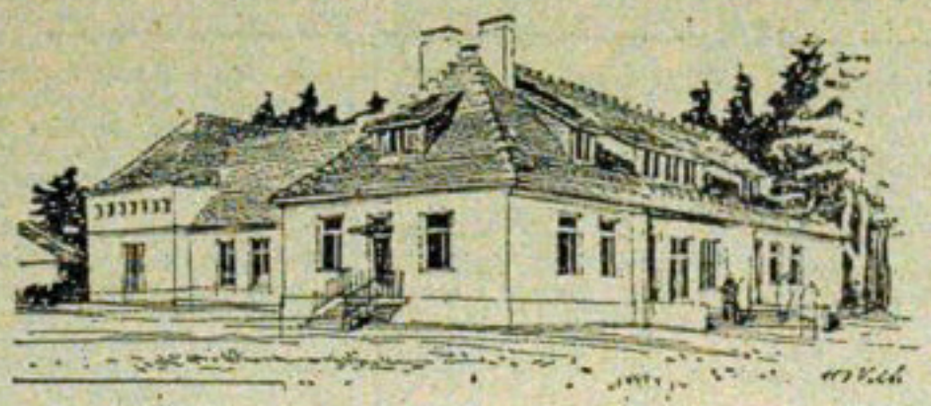

Białystok, dzielnica Nowe Miasto—Dzielnicowy Dom Kultury.
Rys. H. Wilk

Kłopoty ze szczypiorkiem

Statystyka mówi tak: mieszkańcy naszego województwa znajdują się na ostatnim miejscu, jeśli chodzi o spożycie nowalii, wyhodowanych w szklarniach. Roczne spożycie na osobę wynosi 0,20 kg, przy przeciętnej krajowej 0,60 kg. Aby dorównać produkcji tych warzyw do średniej krajowej, trzeba by ilość szklarni zwiększyć niemal 4-krotnie. Obecnie produkujemy rocznie 217 ton nowalii.

A więc niewesoło, jeśli chodzi o spożycie witaminy C. Mała produkcja, a jednocześnie jeszcze inna sprawa — nawet te warzywa, które rosną w naszych szklarniach, niejednokrotnie wysyłamy do innych województw, bo u nas nie ma na nie zbytu. Najlepszym tego przykładem jest ostatnio szczypior. W magazynach „Witaminy" przed tygodniem znajdowało się 4 tys. pęczków szczypioru. W PGR Ignatki kilka tysięcy sztuk czekało na odbiór. Szczypior przerastał, a jednocześnie potrzebne było miejsce na inne warzywa. W tej sytuacji producenci suwalscy sprzedali kilka partii szczypioru, a także sałaty, do woj. olsztyńskiego. U nas nie było zbytu. Czy rzeczywiście nie było?

W tym samym czasie przy takiej podaży pęczek szczypioru kosztował 2,20zł, dopiero potem obniżono do 1,30 zł. A więc — zła polityka cen. Za mało szczypioru odbierają zakłady gastronomiczne, zbyt jednostajnie się go podaje. W Białymstoku nie było sałaty, można więc było suwalską z powodzeniem tu rozprowadzić, a nie wysyłać do innego województwa. Znów wina zaopatrzenia. Poza tym konsumenci zbyt mało uwagi przykładają do spożywania warzyw.

Wydaje się także, że powinna istnieć lepsza regulacja — chyba poprzez kontraktację — produkcji szczypioru w czasie. Może się przecież teraz zdarzyć, że pod koniec stycznia szczypioru w ogóle nie będzie. (a)

MIGAWKA

Na konkurs

Okno wystawowe wyglądało niecodziennie. Zwykle brudnawe, zastawione byle czym i byle jak, teraz zachwycało ładnie ustawionymi towarami, reklamą. Aż dziwne, może to nie ten sklep?

Nie, pomyłka wykluczona. Napis wyjaśnił wszystko: „Wystawa na konkurs".

(d)